

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 5/2011 (2396) Rok LII 30.1.2011

ROK 2011

175
lat
PMK
we Francji



Trwając w dziękczynieniu...

Jubileuszowy List
Księdza Rektora PMK we Francji – str. 3

2 lutego
Dzień Życia
Konskrowanego



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

fot. GK

ROK 2011

175
lat
PMK
we Francji

ROK JUBILEUSZU 175-LECIA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

Zabiegi przedstawicieli Wielkiej Emigracji na rzecz powstania Misji Polskiej we Francji

Jerzy Kuzicki

Głównie liczbę emigrantów, którzy przybyli do Francji po klęsce powstania listopadowego można szacować na ok. 8 – 9 tys. osób. Większość z nich stanowili byli powstańcy reprezentujący różne profesje m.in.: lekarze, adwokaci, uczniowie, studenci, poeci, dziennikarze, a także księża.

Na religijność Wielkiej Emigracji patrzyło się przez pryzmat ich doświadczeń wewnętrznych na ziemi francuskiej. Niedawno zmarły historyk prof. Jan Ziótek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pisał, że większość Wielkiej Emigracji stanowili „ludzie młodzi, często o nieugruntowanej religijności, podatni na wszelkie nowinki ideologiczne”. Lubomir Gadon stwierdził, że „wiera wśród emigracji w pierwszych jej chwilach była na ogół mocno zachwiana, nawet tłumiona”. Jednakże od początku pobytu na ziemi francuskiej Polacy starali się uczestniczyć we mszach świętych w zakładach wojskowych – *dépot*: w Avignonie, Besançon, Bourges. Odprawiali je przybyli wraz z wojskiem byli kapelani powstania listopadowego. Stanowili oni dość liczną grupę ok. 50 – 60 zazwyczaj młodych księży. Przybywając do Francji podawali się za wojskowych i w związku z tym kierowani byli do tzw. *dépot* oraz otrzymywali żołd, który pozwalał im przeżyć na obcej ziemi. Zadaniem ich, wynikającym z powołania, było organizowanie życia religijnego dla współbraci wygnańców. Generałowa Benigna Małachowska, przebywająca w 1832 roku w Besançon, odnotowała w swoim dzienniku: „Mamy w kościele św. Jacka co niedzielę mszę św., po której śpiewamy wszyscy *Te Deum Laudamus* i *Boże zachowaj Cjczyznę naszą*. Nie można większym nad to przejąć nabożeństwem. Myśl człowieka wznosi się tak wysoko, serce przejmuje się skrucą i pokorą, że niepodobna, aby Bóg nie wystuchał wołającego doń ludu”.

Literatura i prasa emigracyjna piszą o biedzie kapelanów we Francji oraz o ich zbyt niskim zaangażowaniu politycznym w zakładach, kosztem pełnienia obowiązków duszpasterskich. Zorganizowana działalność duszpasterska kapelanów trwała dość krótko, gdyż pod koniec 1832 roku francuskie władze zdecydowały się zlikwidować zakłady a emigrantów przenieść do matczynej prowincjonalnych miejscowości. W związku z tym z powodu braku źródeł niewiele da się powiedzieć o działalności duszpasterskiej polskich kapelanów po rozproszeniu Polaków po całej Francji. Wyrzutowe informacje mówią, że księża nawet na prowincji starali się pomagać

rodakom, służąc im nie tylko postugą duchową, ale także materialną.

Władze francuskie obawiały się pobytu Polaków w stolicy. Emigrantom polistopadowym niechętnie udzielano zezwoleń na przyjazd do Paryża. Tych, którzy tam zamieszkiwali, przy byle okazji usuwała policja, inni tracili zasiłek rządowy, pragnącym studiować pozwalano na prowincjonalnych uniwersytetach. Mimo to w ostatnich dniach 1831 roku we francuskiej stolicy przebywało około 100 polskich emigrantów. W ciągu następnego roku liczba ta z roku na rok wzrastała.

Na terenie departamentu Sekwany, tzn. w stolicy z okolicą, w kwietniu 1841 roku mieszkało co najmniej 725 Polaków. Napływ tułaczy do Paryża i miejscowości podmiejskich oraz sąsiednich departamentów utrzymywał się i w latach następnym. Wraz z emigrantami do Paryża przybywali także polscy księża. W pierwszych latach emigracji były to pojedyncze osoby, zaś na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku znalazło się tutaj przez krótszy lub dłuższy czas około 10 polskich księży – kapelanów wojskowych. Organizowali oni dla rodaków msze św. niedzielne. W samym Paryżu początkowo msze niedzielne odprawiano w kościołach: Saint Louis en l'Île – w pobliżu Hotelu Lambert i Saint Germain des Près, gdzie znajduje się grobowiec króla Jana Kazimierza. W pierwszych latach Wielkiej Emigracji msze dla Polaków odprawiane były również w kościołach Saint Séverin oraz Chapelle de Calveire.

Wzrastająca liczba Polaków w Paryżu rodziła potrzebę zorganizowania wśród nich postugi duchowej. Jednym z pierwszych, który zauważył pilną potrzebę powołania specjalnego duszpasterstwa polskiego we Francji był Bogdan Jański, założyciel Zmartwychwstańców. Już 10 lutego 1832 roku zanotował w swoim dzienniku bardzo ważny „projekt formowania katolickiej parafii ... polskiej”. Jako człowiek świecki nie mógł tego dokonać osobiście. Nie znalazł jednak chętnych i zdolnych księży polskich do podjęcia się tego zadania w Paryżu. Wówczas sam



Kościół Saint Germain des Près w Paryżu

rozpoczął wysiłki w kierunku utworzenia nowoczesnej kongregacji świętych księży, którzy byliby zdolni zorganizować duszpasterstwo odpowiednie do poziomu elity narodu polskiego na tułactwie. Zaczął od formowania bractw i organizacji katolickich wśród wychodźstwa. Dnia 17 maja 1832 roku założył Konfederację Patriotycznych Katolików, następnie 19 grudnia 1834 roku nieco trwalszą grupę Braci Zjednoczonych, dalej religijną Służbę Narodową i wreszcie stałą nowoczesną Kongregację Zmartwychwstańców 21 lutego 1836 roku. Jański wyznaczył wspólnie jako główny cel „misjonarstwo” wobec niereligijnych współrodaków. W tym celu utworzył tzw. „Domki Jańskiego” w Paryżu i Wersalu. Wraz z kilkoma towarzyszami, wśród których znaleźli się Piotr Semenenko i Hieronim Kajsiewicz rozpoczął wspólne życie na wzór zakonny. Zamieszkali oni w tzw. „Domku Jańskiego” przy rue Notre Dame des Champs. Stopniowo ta wspólnota przybrała charakter zgromadzenia zmartwychwstańców (powstałego w Rzymie w 1842 roku). W 1836 roku grupa licząca kilka osób świeckich i kandydatów do kapłaństwa, poczuwała się do objęcia opieką duchową emigrantów. Oczywiście nie od razu i nie całego wychodźstwa. Był to dopiero początek wielkiej pracy duszpasterskiej. Jednakże dzień 21 lutego 1836 uważany jest za datę powstania Misji Polskiej w Paryżu, przemianowanej po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku na Polską Misję Katolicką we Francji.

ciąg dalszy na str. 11

ROK JUBILEUSZU 175-LECIA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

ROK 2011

175
lat
PMK
we Francji

Trwając w dziękczynieniu...

List Księdza Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji z okazji 175 rocznicy jej powstania

*„Dziękujcie Panu, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki”. (Ps 118)*

Te słowa Psalmisty kryją w sobie całą tajemnicę i sens naszej uroczystości Jubileuszowej.

Chcemy dziękować Panu za 175 lat istnienia Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Każdy Jubileusz wywołuje w człowieku naturalne wspomnienia, które pozwalają dostrzec nie tylko nieuchronnie upływający czas, ale także ogrom bogactwa, który stał się udziałem pojedynczego człowieka czy też określonej grupy ludzi.

Jubileusz 175-lecia istnienia PMK każe najpierw zapytać o jego znaczenie w wymiarze religijnym.

„Wyróż „Jubileusz” – pisze Sługa Boży Jan Paweł II w „Tertio millennio adveniente” – mówi o radości. Chodzi tu nie tylko o radość czysto wewnętrzną, ale o radość, która objawia się także na zewnątrz, albowiem przyjście Boga jest wydarzeniem także zewnętrznym”.

Jubileusz pozwala nam zatem przeżywać podwójną radość: wewnętrzną i zewnętrzną.

Radość wewnętrzna jubileuszu, chociaż niewidoczna gołym okiem, wyraża się w przeżywaniu tego, co nazywamy duchowością człowieka.

Przez 175 lat kolejne pokolenia przyjmowały sakramenty święte, modliły się, uczestniczyły w najgłębszych tajemnicach życia Bożego. Był to czas nasycony zbawczą obecnością Boga i zbawczym Jego działaniem, którego mogliśmy doświadczać przez te 175 lat. Dziś można powiedzieć za św. Pawłem, że dochowały wiary i zostawili piękną i bogatą kartę religijnego życia i miłości do ziemi ojców.

To wszystko staje przed nami w godzinie Jubileuszu nie tylko jako historia, ale przede wszystkim jako wielki dar Boga, za który czynimy dzisiaj dzięki w obliczu Pana historii i Pana ludzkich sumień.

Właśnie ogrom darów otrzymanych od Boga każe nam spojrzeć wstecz, by pobudzić się do wdzięczności za nie.

Wdzięczność to bowiem właśnie pamięć serca, która nie pozwala nam zapomnieć o tym, co Bóg za pośrednictwem ludzi uczynił dla swego ludu.

Przeżywając tak piękny Jubileusz, myśli nasze kierujemy do początków PMK we Francji. Do tej grupy ludzi „apostołów świeckich” z Bogdanem Jańskim na czele, którzy zatroskani o dobro duchowe swoich Rodaków zakładali Polską Misję. Przypomnijmy dzisiaj przynajmniej ich nazwiska.

To m.in. Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Bogdan Jański

Wokół nich gromadzili się Polacy – emigranci. Trzech spośród nich: Piotr Semenenko, Hieronim Kajsiewicz i Aleksander Jełowicki udają się do Rzymu, odbywają studia teologiczne, otrzymują święcenia kapłańskie i powracają do Paryża, by zająć się polskimi emigrantami.

Byli to ludzie o wielkim sercu, głębokiej wierze, wielkiej miłości do ludzi i do Ojczyzny. Ludzie ofiarni, którzy budowali polskie instytucje. Oni żyją dalej. Żyją w Domu Ojca Niebieskiego, ale żyją także w dziełach, które zostawili, w słowach, które wygłosili, w swoich wierszach i książkach, które napisali i w muzyce, którą tworzyli. Dziś wspominamy ich z wdzięcznością i dziękujemy za nich Bogu!

W czasie tego Jubileuszu wspominamy z wielką wdzięcznością wszystkich KAPŁANÓW, którzy dla całych pokoleń Polaków poświęcili swoje zdolności, swoje życie, by Rodacy nie ztracili wiary wyniesionej z rodzinnego domu.

W ciągu tych 175 lat to kapłani towarzyszyli swoim wiernym, nie tylko w ich trudnym życiu emigracyjnym, ale także w drodze do domu Ojca niebieskiego. Ich liczba jest długa i bogata, a ich gorliwość pasterska dobrze znana. Wielu z nich oddało życie w obozach koncentracyjnych. Dziś wspominamy ich z wdzięcznością i prosimy o modlitwę za nas, żyjących, byśmy nie stracili tych wartości, które oni nam przekazywali.

W tym Jubileuszu wdzięczności staje przed nami ks. Aleksander Jełowicki – pierwszy Rektor PMK – wspaniały człowiek i kapłan. Przesuwają się w naszej jubileuszowej pamięci kolejni Rektorzy...

Dzisiaj wspominamy zastępy gorliwych kapłanów.

Piękną ocenę pracy polskich księży wypowiedział Sługa Boży Jan Paweł II w czasie jego pielgrzymki do Francji. Oto jego słowa:

„Myślę z wdzięcznością o tych polskich kapłanach, którzy w dobrych i złych chwilach z wielkim poświęceniem i oddaniem służyli i służą emigracji. To, że emigracja polska nie ztraciła wiary, jest to ich zasługa, To, oni w dużej mierze przyczynili się, mimo rozlicznych trudności i przeszkód do zachowania tożsamości, języka i więzi z Macierzą, czerpiąc natchnienie i szukając oparcia w rodzinnej, chrześcijańskiej, katolickiej kulturze Polski”.

Dzisiaj dziękujemy Bogu za LUDZI, których Bóg postawił na drodze naszego życia. To oni włączając się w życie Polonii zakładali chóry, zespoły muzyczne, bractwa żywego różańca, kluby sportowe, drużyny harcerskie, parafialne organizacje, wspólnoty eucharystyczne, katolickie organizacje.

Dzięki ich zaangażowaniu powstawały Stowarzyszenia mężczyzn, kobiet, młodzieży, dzieci.

To oni, wraz z duszpasterzami organizowali polskie szkoły, przedszkola, wydawali czasopisma.

To oni, wraz ze swoimi kapłanami organizowali polskie pielgrzymki: do Lourdes, Osny, Lisieux, Loretto, Dadizele, Bon Secours, Paray Le Monial, Thierenbach, Notre Dame de Sion, Notre Dame de Laghuet i do innych Sanktuariów.

To przecież oni swoją ofiarnością wspomagali księży, budowali kościoły czy kaplice, parafialne sale, organizowali życie kulturalne Polaków, dbali o zachowanie tradycji i podtrzymywali miłość do ojczystego kraju.

Ale przecież i dzisiaj nie brakuje takich ludzi, dla których PMK jest czymś ważnym, potrzebnym, koniecznym. To dzięki ich wrażliwości, ofiarności Misja może dalej istnieć, działać i rozwijać się. Przecież i dziś nie brakuje takich, których życie jest znakiem ich wierności Bogu, o których można powiedzieć, że są „światłością świata”.

ciąg dalszy na str. 9...



foto: P. Fedorowicz



LITURGIA SŁOWA

IV Niedziela zwykła Rok A

PIERWSZE CZYTANIE

So 2, 3; 3, 12-13

Czytanie z Księgi proroka Sofoniasza

Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy pełnicie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pana. Zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani mówić kłamstwa. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by ich przestraszył.

DRUGIE CZYTANIE

1 KOR 1, 26-31

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu. Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydić mędrców, upodobał sobie w tym, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlubiło przed obliczem Boga. Przez

Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, „w Panu się chlubił ten, kto się chlubi”.

EWANGELIA

Mt 5, 1-12a

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogostawieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogostawieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogostawieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogostawieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogostawieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogostawieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogostawieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogostawieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogostawieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Ciescie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie”. □

Prawdziwe szczęście

Są takie niezwykłe miejsca na kartach Ewangelii, które umysł nie zawsze jest w stanie w pełni ogarnąć i zrozumieć. To zdania, które są szczególnie przeniknięte Bożą Mądrością i światłem nadprzyrodzonej łaski, to fragmenty tak odmienne w swym Boskim Logice od tego, do czego przyzwyczaja jony jest ludzki umysł, że tylko serce człowieka szczerze poszukujące prawdy i miłości jest w stanie ogarnąć – choć i tak w niepełnym zakresie – to, co i o czym Bóg mówi do człowieka.

Takimi są właśnie słowa ośmiu błogostawieństw wypowiedzianych przez Jezusa w Ewangelii wg św. Mateusza. Błogostawieni ubodzy w duchu, błogostawieni cisi, błogostawieni czystego serca, błogostawieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, błogostawieni smutni. Błogostawieni oznacza szczęśliwi. Znaczy to, zatem, że szczęśliwym pozostać można we łzach lub pomimo też lub wbrew łzom. Szczęśliwym może być ubogi i ten, kto dla dobrej sprawy znosi prześladowanie. Oto właśnie trud i wielkość Ewangelii chwiejąca w podstawach fundamentami naszej ludzkiej egzystencji, w które skądinąd wplecione jest od samego początku, niezgłębione i nienasycone pragnienie osiągnięcia pełnego szczęścia.

Tak często eliminujemy czy też usiłujemy ukryć w naszym życiu ból, trud, tży, cierpienie, zmaganie, niepowodzenie czy smutek, że aż ogarnia nas wewnętrzny sprzeciw, kiedy odczytujemy i pokornym sercem pragniemy zaakceptować słowa Jezusa o tym, że błogostawieni, czyli szczęśliwi są cisi, smutni i ubodzy. Tak, w obliczu takich słów nasz rozum i nasza ludzka myśl, przyzwyczajona do tego, że szczęście jest w tym, co jest przyjemniejsze, wygodniejsze i łatwiejsze, są zadziwione i pogubione. Tak, słów takich, jak te z Kazania na Górze dotyczących tego, co stanowi prawdziwe i wieczne szczęście człowieka nie wystarczy jedynie wystuchać, przeczytać czy nawet prze-medytować. Aby przekonać się o prawdziwości chrześcijańskich błogostawieństw należy próbować nimi żyć, na co dzień, weryfikując możliwość, każdego dnia na nowo, w świetle wiary i mocy Ducha Świętego ich prawdziwość i niezawodność. To prawdziwie ewangeliczny trud i zmaganie o to by żyć Boską Logiką miłości i szczęścia, szczęścia innego niż to dostępne na pierwsze wyciągnięcie ręki i zdobywane bez trudów i bez mozołu pracy nad sobą.

Takie właśnie szczęście wybierają w sposób radykalny Ci, którzy oddają się na własność Boga w życiu zakonnym. Z lutego,

w najbliższą środę w święto ofiarowania Pana Jezusa w świątyni osoby konsekrowane będą obchodzić w Kościele dzień życia konsekrowanego. Pamiętajmy w tym dniu o osobach, które poświęciły się Bogu przez śluby zakonne. Wybór ubóstwa, czystości i postuszeństwa jest szczególnym znakiem wyboru przez nie tego ewangelicznego, tak odmiennego i niezrozumiałego powszechnie szczęścia. Ich życie oddane Bogu jest znakiem dla nas wszystkich, że to Boskie szczęście wynikające z Chrystusowych błogostawieństw jest możliwe już tu, na ziemi. Zakonnice i zakonnicy są dla świata jasnym znakiem Boskiej miłości do ludzi. A że i osobom konsekrowanym nie zawsze łatwo jest trwać w sposób wierny, wybierając każdego dnia i przedkładać Boskie szczęście nad to, które proponuje świat, módlmy się, aby przewodziły one duchowo Kościołowi i ukazywały wszystkim nam, wierzącym, że jest prawdziwe, inne i błogostawione przez Boga szczęście, szczęście realizowane pośród ubóstwa, w samotności i w całkowitej zależności od Boga. □

O. Paweł Urbańczyk OCD



Dzień Życia Konsekrowanego

2 lutego – w Święto Cfiarowania Pańskiego – w Kościele obchodzimy Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. W niektórych parafiach czy wspólnotach mamy bezpośredni kontakt z zakonnikami i siostrami zakonnymi. Dostrzegamy ich wielkie zaangażowanie w życie Kościoła. Wnoszą oni szczególny dar modlitwy, pokuty, świadectwo życia ewangelicznego, pracy katechetycznej oraz wieloraką cichą i fiarną pracę charytatywną na rzecz ubogich, chorych, głodzących, bezdomnych i niepełnosprawnych. W duchu wiary pragniemy uświadomić sobie, jak wiele im dziś zawdzięczamy. Dlatego – na łamy naszej polonijnej gazety – zaprosiliśmy do rozmowy Matkę Prowincjalną Sióstr Sercanek we Francji s. Antoninę Szymczakowską.



Każdy człowiek w swoim życiu ma jakieś marzenia i plany. Czy mogłaby nam Matka przestawić, swoje przeżycia, związane z wyborem drogi życia, jaką było wstąpienie do Zgromadzenia Sióstr Sercanek?

Matka Prowincjalna: Kiedy przyszedł czas pytań, wątpliwości co do wyboru drogi życiowej, często moje kroki kierowałam do Sióstr Sercanek pracujących w mojej rodzinnej parafii. Tam wielokrotnie rozmawiałam z siostrami, jedna z nich, siostra Hugolina zwykle powtarzała mi: „Módl się, a Pan Bóg sam cię poprowadzi”. Najpierw nie bardzo rozumiałam te rady, ale z czasem doświadczałam jak pewne trudności się rozwią-

zują, a wątpliwości maleją. W moim sercu zawsze jednak trwało pragnienie oddania swego życia Bogu.

Do dzisiaj pamiętam ten dzień i tę noc, kiedy miałam podjąć ostateczną decyzję zgłoszenia się do Zgromadzenia Sióstr

Sercanek. Pragnęłam być szczęśliwa i zdawałam sobie sprawę, że od tego kroku, będzie zależeć moje szczęście. W moich przemyśleniach ciągle pojawiało się pytanie: „Kto może mi dać prawdziwe szczęście?”. To pragnienie było we mnie tak wielkie, że ostatecznie rozumiałam, że tylko Bóg może napełnić moje serce tym szczęściem. On jedyny będzie zawsze pewny; ukochał mnie miłością bez granic, nigdy nie zdradzi, choć ja jestem słaba, mogę upaść, Pan zawsze będzie wierny, da mi siłę by kochać, tak jak On tego pragnie. To przekonanie zwyciężyło w moim sercu, i kiedy już będąc w Zgromadzeniu Sióstr Sercanek odwiedzałam w infirmerii chorą już s. Hugolinę, zwracając się jej z moich wątpliwości – czy podołam wymaganiom życia zakonnego – ona ze spokojem powtarzała: „módl się a Pan cię poprowadzi”.

Dzisiaj jestem jej ogromnie wdzięczna za tę radę, która zawsze mi towarzyszyła i pozwalała ciągle na nowo zawierzać Bożemu Sercu moje życie zakonne. To Serce Jezusa pełne dobroci i miłości, napełnia moje serce swoim szczęściem, mocą i mądrością każdego dnia w moim pielgrzymowaniu na drodze życia zakonnego.

ciąg dalszy na str. 8...

1 maja Beatyfikacja Jana Pawła II

Benedykt XVI wyraził radość, iż 1 maja br. odbędzie się beatyfikacja Jana Pawła II.

Papież mówił o tym 16 stycznia podczas spotkania na modlitwie Anioł Pański w Watykanie.

Zwracając się do zgromadzonych na Placu Świętego Piotra po polsku Benedykt XVI powiedział: „Drodzy bracia i siostry, Polacy! Serdecznie pozdrawiam was wszystkich: obecnych tu w Rzymie, w Polsce i w świecie. Podzielam waszą radość z ogłoszenia beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II, która odbędzie się 1 maja tego roku. Ta wiadomość była bardzo oczekiwana przez wszystkich, a w szczególny sposób przez was, dla których czcigodny mój poprzednik był przewodnikiem w wierze, w prawdzie i w wolności. Życzę wam głębokiego, duchowego przygotowania się do tego wydarzenia i z serca wszystkim błogostawię” – dodał papież.

O beatyfikacji tej Benedykt XVI mówił również po włosku: „Drodzy bracia i siostry, jak wiecie 1 maja z radością ogłoszę błogostawionym czcigodnego Jana Pawła II, mojego uimitowanego poprzednika”. – Wybrana data jest bardzo znamienna: będzie to, bowiem druga Niedziela Wielkanocna, którą on sam dedykował Bożemu Miłosierdziu i w której wigilię zakończył swój ziemski żywot. Ci, którzy go znali, ci, którzy cenili go i kochali, nie mogą nie radować się wraz

z Kościołem z tego wydarzenia. Jesteśmy szczęśliwi – podkreślił papież.

Słowa te zgromadzeni na placu Świętego Piotra wierni, wśród nich liczne grupy Polaków, nagrodzili burzą oklasków.

„Beatyfikacja Jana Pawła II, której dokona Benedykt XVI, jest, zatem wydarzeniem historycznym bez precedensu” – Te słowa watykańskiego dziennika L'Osservatore Romano cytowane są na całym świecie. Redaktor naczelny gazety Giovanni Maria Vian wyciągnął, bowiem na światło dzienne fakt, który do tej pory umknął dziennikarzom. Przypominał, że w ostatnich dziesięciu, stuleciach żaden papież nie wyniósł na ołtarze swego bezpośredniego poprzednika. Autor zauważa, że „trzeba cofnąć się do wczesnego średniowiecza, by znaleźć podobne przykłady, jednak ich kontekstu nie sposób porównać z decyzją Benedykta XVI”. Komentarzy podkreślają też symboliczną datę beatyfikacji. I nie chodzi im bynajmniej wyłącznie o to, że jest to Niedziela Bożego Miłosierdzia – święto szczególnie drogie Janowi Pawłowi II i przez niego ustanowione dla całego Kościoła, w wigilię, którego odszedł do Domu Ojca. Będzie to też beatyfikacja Papieża-robotnika. Watykanista Luigi Accatoli podkreśla, że

„Papież, który w wieku 20 lat był robotnikiem i który cenił godność pracy ludzkiej w trzech encyklikach, zostanie beatyfikowany 1 maja”. Media wiele miejsca poświęcają też pracom związanym z przeniesieniem ciała Jana Pawła II z grot watykańskich do bazyliki, podkreślając, że będzie to cel pielgrzymek na ogromną skalę. Władze Rzymu szacują, że w beatyfikacji może wziąć udział nawet ponad 2 mln pielgrzymów.

za RV ks. T. Sokół



fol. P. Felbrowicz

Magreb płonie

Marek Brzeziński

Sidi Bouzid. Kto jeszcze trzy tygodnie temu słyszał o tej mie-
scinie. A to tam narodziła się „jaśminowa rewolucja”. Mohamed
Bouazizi ma dwadzieścia sześć lat. Na tyle mało by jeszcze wie-
rzyć w ideały, na tyle dużo by widzieć i analizować to, co się dzieje
dookoła niego. Maturzysta. Chce się uczyć. W Tunezji, która jest
na 18 miejscu na świecie pod względem wydatków na edukację,



7,2 procent budżetu – to
bardzo dużo, nauka jest
ważną sprawą. Ale ten
chłopak nie może się dalej
kształcić. Zostaje jedynym
żywicielem rodziny. Tylko
jak na to zarobić. Odbija
się od drzwi do drzwi. Nikt
go nie chce zatrudnić. Nie-
legalnie, bez pozwolenia,
handluje na targu owo-
cami. Podpada młodej
urzędniczce, która chce się
wykazać w oczach miej-

scowych władz. Nęka go policja. Co chwila go zatrzymują, zabie-
rają towar. Chce iść na skargę, ale do miejscowej prefektury go
nie wpuszczają. Idzie na stację benzynową. Kupuje benzynę. Staje
przed prefekturą, oblewa się paliwem i podpala. Jego życia nie
udaje się uratować. To była prawdziwa iskra, od której zaczęły się
lawinowe wydarzenia w Tunezji i w Algierii. Czy to początek rewo-
lucji w Północnej Afryce? To nie jedyne pytanie, jakie można w tym
miejscu postawić. Tych znaków zapytania jest znacznie więcej.

Choć sami Tunezyjczycy nie lubią tego określenia, to do
rewolty, w wyniku, której doszło do obalenia dyktatora trzymają-
cego się od ponad dwudziestu lat władzy, przyłgnęło w zachodnich
mediach określenie wymyślone przez tunezyjskiego dziennikarza
– „jaśminowa rewolucja”. Była rewolucja goździków i róż, była aksa-
mitna i pomarańczowa. Jaka jest ta o zapachu jaśminu? Wszystkie
rewolucje mają w swojej strukturze identyczne mechanizmy. Musi
być już bardzo źle, żeby ludzie wyszli na ulice i zaczęli domagać
się ustąpienia dyktatora. Tyrana już nie ma, zostaje pustka i wtedy
każdy kto w tym widzi swój interes w nią wskakuje. W przypadku
Ukrainy i Gruzji, to były rosyjskie służby specjalne, w Portugalii
i w Czechach demokracja o różnych obliczach od socjalizmu po

Z KRAJU

• Złe przygotowanie załogi i presja pijanego gene-
rata Błasika na pilotów były przyczynami kata-
strofy smoleńskiej – to podstawowe wnioski Rosjan
z badania katastrofy smoleńskiej. Raport MAK
wzbudził oburzenie Polaków do tego stopnia, że
reagujący pilnie na nastroje społeczne premier
Tusk przerwał urlop w Dolomitach. Premier chciał
nagle negocjować kształt raportu. Rosjanie twier-
dzą jednak, że dokument jest ostateczny. Premier
pogrzmiał i... po krótkim pobycie w Warszawie,
powrócił w Dolomity. Oficjalnie – żeby przy-
wieźć rodzinę.

• Nie ma potrzeby, aby Sejm odrzucał raport MAK
dotyczący katastrofy smoleńskiej – ocenili przed-
stawiciele klubów PO, SLD i PSL.

• Polska rozważała odwołanie się od raportu MAK
do Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywil-
nego (ICAO). Rzecznik tej organizacji stwierdził
jednak, że katastrofa smoleńska ich nie dotyczy,
bo rozbił się samolot państwowy, a nie cywilny.
Potwierdza to bezsens rzekomego odwołania się
do tzw. Konwencji chicagowskiej.

• Przez dziewięć miesięcy żyliśmy w fikcji. Rząd
tłumaczył, że śledztwo w sprawie katastrofy
smoleńskiej było prowadzone na podstawie
konwencji chicagowskiej. Okazuje się, że MAK
wykorzystywał tylko procedury z 13. Załącznika,
a samej konwencji nie można było zastosować
do tej katastrofy. Po publikacji MAK (Między-
państwowy Komitet Lotniczy) obciążającej winą
za katastrofę smoleńską wyłącznie stronę polską,
premier Tusk powiedział, że Polska może odwo-
łać się do instytucji międzynarodowych. Tymcza-
sem, jak wynika z artykułu z konwencji, dokument
ten stosuje się wyłącznie do cywilnych samo-
łotów, nie zaś państwowych. A nawet MAK w swoim
raporcie uznał polski Tu154M za „samolot lotnic-
twa państwowego RP”. Był on maszyną wojskową
z 36. Specjalnego Pułku Lotniczego. Z raportu MAK
wynika też, że komitet nie pracował wg konwen-
cji chicagowskiej. Z raportu MAK jednoznacznie

wynika, że Polska i Rosja porozumiały się co do
stosowania tylko załącznika 13, a nie całej konwen-
cji, a rząd Tuska wyraził na to zgodę... Skoro
MAK nie pracował wg konwencji chicagowskiej, to
Polska nie może stosować przewidywanych przez
nią procedur odwoławczych. Polski rząd nie wyja-
śnił, kiedy i w jakich okolicznościach zgodził się na
wyznaczone przez Putina i MAK podstawy prawne
wyjaśniania okoliczności katastrofy.

• Od końca kwietnia ub. r. rząd dysponował mate-
riałem dowodowym pokazującym, że Tu-154 „był
naprowadzany na śmierć” – uważa Antoni Macie-
rewicz (PiS) i dodaje, że „wszystkie podstawowe
tezy raportu MAK są fałszywe; raport nie wska-
zuje ani jednej prawdziwej przyczyny katastrofy
smoleńskiej”.

• Nie ma bezpośrednich dowodów, wskazują-
cych na presję na pilotów – twierdzi ptk Edmund
Klich, badający katastrofę w Smoleńsku, akredy-
towany przy MAK.

• Spośród 220 wniosków i pytań skierowanych do
MAK 167 pozostało bez odpowiedzi, a 20 zrealizo-
wano niezadowolająco. Niektóre były wielokrot-
nie ponawiane. Są wśród nich prośby o przekaza-
nie istotnych dokumentów dotyczących organiza-
cji kontroli ruchu lotniczego, lotniska Siewiernyj,
funkcjonowania służb kontroli ruchu, meteorolo-
gicznych i ratowniczych.

• Rosjanie nie chcą też udostępnić filmu z wieży
lotniska Smoleńsk-Siewiernyj. Twierdzą, że jest
uszkodzony.

• Po publikacji raportu MAK część rodzin ofiar
katastrofy smoleńskiej nie wyobraża sobie wspólnych
polsko-rosyjskich obchodów pierwszej rocz-
nicy tej tragedii.

• 1 marca miał być Narodowym Dniem Pamięci
„Żołnierzy Wyklętych”. Jak się jednak okazuje, od
wielu miesięcy sejmowa komisja kultury pod prze-
wodnictwem Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej
(PO) nie zajęła się projektem ustawy, który przed
rokiem do parlamentu skierował jeszcze prezy-

dent Lech Kaczyński. Za kilka tygodni, 1 marca,
minie okrągła, 50. rocznica zamordowania przez
UB członków ostatniego Zarządu Win (Wolność
i Niepodległość).

• Na Wawelu odbyła się uroczystość, podczas
której prezydent Komorowski uhonorował wyso-
kimi odznaczeniami państwowymi około 30 twór-
ców kultury. Najwyższe z nich, order Orła Białego,
otrzymała poetka Szymborska. „Odczarowują”
Wawel? W dodatku, jak podają media „Wstawa
Szymborska trochę się wahała” i jak podkreśla
Rusin, sekretarz laureatki literackiej Nagrody
Nobla z 1996 r. – „Zdecydowała się na przyję-
cie tego orderu ze względu na to, że odznaczono
także innych znakomitych twórców kultury”. No
i proszę – jeszcze łaskę zrobiła...

• Wg CBOS w styczniu PO mogłaby liczyć na
poparcie 39% osób deklarujących pewny udział
w głosowaniu. PiS uzyskałoby 20% głosów, SLD
– 9%, a PSL na 6.

• Polskie MSZ stworzyło listę przedstawicieli władz
białoruskich, którzy nie wjadą do Polski. Są na
niej m.in.: Aleksander Łukaszenko oraz sędziowie
i prokuratorzy tego kraju.

• Bałagan w służbie zdrowia. Poznań, Gdańsk,
Bydgoszcz – w tych miastach kluczowe dla bezpie-
czeństwa oddziały szpitali nie mają umów z NFZ.
Chaos panuje w wielu przychodniach, są nawet
kłopoty z drukiem recept.

• Klub PiS złożył projekt ustawy umożliwiający
Polakom wybór między oszczędzaniem na emery-
turę w ZUS lub w Otwartych Funduszach Emery-
talnych.

• W Pekinie podpisano umowę sprzedaży cywilnej
części Huty Stalowa Wola chińskiemu koncernowi
Guanxi LiuGong Machinery – jednemu z głów-
nych producentów sprzętu budowlanego w Chinach.

• Znany aktor Olgierd Łukaszewicz został nowym
prezesem Związku Artystów Scen Polskich.

• Złodzieje okradli mieszkanie zastępcy kome-
danta głównego policji Jarczewskiego. □

anty europejski nacjonalizm, a w przypadku Magrebu? Wielki znak zapytania na widok, którego władzom w Paryżu cierpienie skóra.

Mimo, że Maroko, Algieria, Tunezja i Egipt leżą w tym samym rejonie, i mimo, że wiele łączy te kraje poza geografiją, to jednak sytuacja w tych państwach jest w każdym przypadku inna. W Maroku rządzi król, który jest łaskawym władcą i wie, że jego monarchia, aby przetrwać, musi ewoluować. W konstytucji marokańskiej król uznany jest za osobą „świętą”, ale jak wiemy z historii nie jest to status wieczny i może się zmienić. Jego Wysokość Mohammed VI kontynuuje wprowadzanie reform zapoczątkowane przez jego ojca. Robi to powoli, z namysłem, doskonale znając swoich poddanych, ich mentalność i postawy. Jego model rozwoju oparty jest na uzależnieniu gospodarki marokańskiej od importu. W głównej mierze, jak w każdym z tego typu państw, korzystają z tego przede wszystkim elity. Ubóstwo maleje, ale nie nierówności społeczne. Przypomina to „toczka w toczkę” Rosję, która jest o tyle w lepszej sytuacji gospodarczej, że ma ropę i gaz. To także źródło dochodu Algierii, która jednak poza tym musi wszystko inne importować, nawet żywność. W Algierii prezydent jest wybrany w pseudodemokratycznych wyborach, ale tak naprawdę rządzi tam armia, dla której Bouteflika, na fotelu prezydenta od 12 lat, jest wygodną marionetką. W Tunezji Ben Ali trzymał się prezydenckiego stołka przez 23 lat. Cały system prawny został tak ustawiony, aby zapewnić mu władzę dyktatorską, bo tak jak twórca państwa tunezyjskiego Habib Bourguiba, tak

i Ben Ali wierzył, że rozwój państwa mogą zapewnić tylko rządy twardej ręki. A rękę miał bardzo twardą. Tyle tylko, że Bourguiba miał jeszcze skłonności demokratyczne, Ben Alemu takie zwyrodnienia systemowe nie dokuczały. Jego postać, sytuacja w Tunezji, klan Ben Alego z żoną na czele, to historia godna osobnego felietonu, a może i dwóch. Z drugiej strony to klasyka opisaną przez Szekspira potęgą żądzy władzy. Była pani prezydentowa w sobie tylko znany sposób pokonała opór dyrektora Banku Narodowego i ze skarbca wywozła półtorej tony złota o wartości 40 milionów euro. Koszt „jaśminowej rewolucji” wycenia się na półtora miliarda euro, majątek prezydenta Ben Alego na pięć miliardów. Zablokowanie jego kont we Francji, gdzie klan Alego ma liczne nieruchomości, w tym w snobistycznym kurorcie narciarskim Courchevel, który kiedyś chciał kupić przyjaciel Putina, miliarder Abramowicz, nie rozwiązuje sytuacji. Rząd francuski może to zrobić na czterdzieści osiem godzin, potem jest to już działanie bezprawne. Stąd oddanie sprawy do sądu przez dwie organizacje pozarządowe. Ale Ben Ali, który na Malcie leczył chorobę nowotworową i, który nasilił ostatnio kontakty z Argentyną, nie byłby taki w ciemną bitwę, by ograniczyć się do lokowania majątku w jednym miejscu.

O ile armia utrzymuje w Algierii Bouteflikę u władzy, to armia w Tunezji stała się bezpośrednim powodem ucieczki Ben Alego do Arabii Saudyjskiej. Szef sztabu odmówił wykonania rozkazu strzelania do manifestantów.

ciąg dalszy na str. 10...

ZE ŚWIATA

● Na naszych oczach spełnia się wotanie ludu Bożego: „Santo subito” – Święty natychmiast. Ku radości świata, a zwłaszcza Polaków, umiłowany Ojciec Święty Jan Paweł II 1 maja br. zostanie w Rzymie ogłoszony błogosławionym! W tym dniu obchodząc będziemy Święto Miłosierdzia Bożego. Niech się święci 1 maja?

● Tysiące Litwinów uczestniczyło w marszu zorganizowanym z okazji 20. rocznicy ataku wojsk sowieckich na wieżę telewizyjną w Wilnie, w trakcie którego zginęło 14 osób, a setki kolejnych zostało rannych. Uczestnicy marszu przeszli przez centrum miasta od placu Katedralnego do budynku parlamentu, gdzie odbywała się nadzwyczajna sesja sejmiku litewskiego. W pochodzie niesiono 200-metrową flagę państwową.

● Węgierska ustawa o wsparciu narodowej mniejszości za granicą wywoła poważny konflikt na linii Budapeszt – Kijów. Wiele osób chce wyjechać wraz z rodzinami z Ukrainy na Węgry, gdzie pensje są kilkakrotnie wyższe. O węgierskie obywatelstwo może się ubiegać 40 % z miliona i 200 tys. mieszkańców Zakarpacia, które do 1944 r. leżało w granicach Węgier. O ojczyście obywatelstwo masowo starają się jednak przede wszystkim Węgrzy mieszkający w Rumunii, Serbii i na Słowacji.

● Prezydent Janukowycz poinformował o unieważnieniu dekretu swojego poprzednika Juszczenki o nadaniu tytułu Bohatera Ukrainy Stepanowi Banderze, przywódcy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.

● Parlament Mołdawii zaaprobował nowy prozachodni rząd, którego celem jest integracja z Unią Europejską. Powołanie gabinetu pod przywództwem premiera Vlady Filata ma rozwiązać kryzys polityczny w kraju.

● Przewodniczący Komisji Europejskiej Barroso spotkał się z prezydentem Turkmenistanu Berdimuchammedowem, który obiecał, że jego kraj dostarczy gazu do gazociągu Nabucco mającego zmniejszyć zależność UE od surowca z Rosji.

● Frekwencja w referendum w południowym Sudanie wyniosła ponad 90%. Pierwsze wyniki są ociekowane dopiero w lutym. Sondaże sugerują, że wyborcy zdecydowanie opowiedzieli się za niepodległością Południa.

● Tunezyjscy liderzy polityczni rozmawiali o utworzeniu koalicyjnego rządu jedności i zastąpieniu prezydenta Zin el-Abdin Ben Alego, który w wyniku masowych protestów uciekł z kraju.

● Kto następny? Ponad 5 tysięcy Jordańczyków wyszło na ulice kilku miast w całym kraju, by zaprotestować przeciwko rosnącym cenom paliw i żywności, i domagać się ustąpienia premiera.

● Ponad 610 ofiar śmiertelnych pochłonęła powódź, która nawiedziła południowe rejony Brazylii. Prezydent Dilma Rouseff zarządziła trzydniową żałobę narodową.

● Co najmniej 42 osoby zginęły, a ponad 100 zostało rannych w zamachu samobójczym na centrum rekrutacyjne irackiej policji w Tikricie.

● B. dyktator Haiti, 59-latek Jean-Claude Duvalier przybył niespodziewanie do Port-au-Prince po 25 latach spędzonych na wygnaniu we Francji.

● Wojska na północy Izraela zostały postawione w stan gotowości w związku z zamieszczeniem politycznym w Libanie, gdzie tamtejszy Hezbollah wycofał z rządu swoich 11 ministrów, doprowadzając do upadku gabinetu.

● Z zawrotnym zadłużeniem na kwotę przekraczającą 14 bln USD zakończyły miniony rok Stany Zjednoczone. Każdy obywatel USA jest zadłużony na ponad 45 tys. USD.

● Kto daje i zabiera... Państwo bułgarskie próbuje odzyskać restytuowane w 1998 r. majątki byłego cara i premiera Symeona Saksoburgogotskiego. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zwróciło się do sądu w sprawie zwrotu czterech pałaców.

● Najbogatsze landy w Niemczech (Bawaria, Hesja i Badenia-Wirtembergia) nie chcą już płacić tak zwanego wyrównawczego dodatku finansowego, który ma służyć do zrównoważenia szans landów

biedniejszych, głównie ze wschodu i zamierzają zaskarżyć odpowiednie przepisy do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego.

● „Makrelowa wojna” pomiędzy UE a Islandią. Rybacy z Islandii nie będą mogli wyładowywać w portach UE makreli. Zakaz ma zmusić rząd w Reykjaviku do narzuconego przez Brukselę zmniejszenia połowów tych ryb.

● Belgijski rząd chce całkowicie skończyć z tajemnicą bankową wobec wszystkich obywateli posiadających rachunki bankowe w tym kraju.

● Tallin stworzył oddział ochotników, którzy będą bronić kraju podczas cyber wojny. Na razie zgłosiło się 80 estońskich komputerowców.

● Były mer Moskwy Łuzkow, oskarżony o korupcję, na krótko przed Nowym Rokiem wystąpił o kartę stałego pobytu na Łotwie.

● Kaplica Uniwersytetu w Barcelonie została zamknięta, bo modlących się w niej studentów i wykładowców nękali „postępowcy”, którzy nie chcą katolików na tej uczelni.

● Inne ataki „postępu”: Sąd Apelacyjny w kanadyjskiej prowincji Saskatchewan orzekł – urzędnik uprawniony do udzielania ślubów cywilnych nie może odmówić udzielenia ślubu gejom, powołując się na przekonania religijne.

● „Der Spiegel” twierdzi, że nazistowski zbrodniarz wojenny Klaus Barbie, znany jako „Kat z Lyonu”, był w latach 60. agentem wywiadu RFN.

● Na Litwie zarejestrowano kolejne dwa śmiertelne przypadki grypy A/H1N1. W sumie w tym sezonie w kraju doszło już do czterech zgonów z powodu tego wirusa.

● Chińska misja handlowa, przed zaplanowaną wizytą szefa państwa Hu Jintao w Waszyngtonie, podpisała wartość 600 mln dol. umowy z amerykańskimi firmami.

● Ukraina i Białoruś podpisały dwuletnią umowę o gwarantowanym przesyłce 4 mln ton ropy naftowej rocznie, która ma popłynąć rurociągiem Odessa-Brody do rafinerii w białoruskim Mozyrzcu. □

Dzień Życia Konsekrowanego

...ciąg dalszy ze str. 5

Droga powołania zakonnego, jej początki i kształt na przestrzeni wieloletniej pracy i postęgi zakonnej...

Już u początku życia zakonnego zrodziło się we mnie pragnienie wyjazdu na misje. Zdanie przeczytane w jednej z książek Matki Teresy z Kalkuty: „Nikt nie ma prawa być szczęśliwym w oderwaniu od innych” – nie dawało mi spokoju i podzieliłam się tym niepokojem, a zarazem pragnieniem wyjazdu na misje z moimi przełożonymi. Po pierwszych ślubach zostałam skierowana do pracy we Francji, bo taka była wówczas potrzeba w Prowincji francuskiej. I tak od 1986 r. jestem do dzisiaj, starając się każdego dnia realizować dar powołania w prowincji pod wezwaniem św. Małgorzaty Marii Alacoque.

Pracę apostołską rozpoczęłam jako wychowawczyni w Instytucie Medyczno-Pedagogicznym w Hipsheim koło Strasbourga, jednocześnie uczyłam katechezy dzieci w parafii polskiej w Strasbourg. Początki były trudne, bo w grupie komunijnej były dzieci, które umiały albo tylko po polsku, albo tylko po francusku lub niemiecku, i trochę po polsku. Zawsze wtedy modliłam się i prosiłam Pana Jezusa, aby On dokonywał swego dzieła w tych dzieciach i ich rodzinach, bo moje możliwości były za małe. Rzeczywiście Pan wspierał i ubogacał nas wszystkich, swoją łaską.

Innym miejscem postęgi była parafia polska, ale tym razem w Paryżu. Tutaj oprócz pracy katechetycznej, spotkałam się z potrzebą towarzyszenia młodym dziewczętom przyjeżdżającym z Polski do Francji, które często znajdowały się w różnych, trudnych sytuacjach życiowych. I wtedy, – tak jak kiedyś, nasz Ojciec Założyciel, Józef Sebastian Pelczar w Krakowie, kiedy spotykał się z biedą moralną, materialną dziewcząt przyjeżdżających z wiosek do miasta, pragnąc im nieść pomoc, pomyślał o Siostrach Sercankach, – tak i ja starałam się, na ile tylko było to możliwe, przychodzić z pomocą dziewczętom w Paryżu, wspomagana radą, dobrym słowem, pomocą materialną przez wiele osób o wielkim sercu – młodych i starszych, Polaków i Francuzów. Teraz jest okazja, by podziękować wszystkim, którzy wówczas mi pomagali, by wiele „pociech” mogło ujrzeć piękno swojej mamy i świata. By wiele dziewcząt, mimo krętych dróg, mogło założyć rodzinę, ukończyć studia, czy odkryć własną drogę życia – dla dobra innych, i na chwałę Bogu. To wielkie doświadczenie mogłam też kontynuować w parafii francuskiej w Normandii. Tam, wraz ze współsiostrami odkrywałyśmy jak bardzo we Francji potrzeba nowej ewangelizacji. Jednocześnie radoowałyśmy się, że mimo dalekiej posuniętej dechrystianizacji, spotykałyśmy wielu ludzi spragnionych miłości Bożej i ludzkiej, którzy potrafią oddawać się dzień po dniu Bogu, przez modlitwę i różnorodną postęgę w Kościele, przyprowadzając do Boga, czasem przez wiele trudów i utrapień, ale z wytrwałością swoich przyjaciół, sąsiadów, członków rodzin, towarzysząc im potem w ich drodze nawrócenia i wiary.

W ostatnim roku miałam szczególną taskę przebywania w naszej wspólnotce sercańskiej w Paray le Monial. W miejscu,

gdzie Boże Serce objawiło się św. Małgorzacie Marii. Mogłam na nowo zawierzać Bożemu Sercu Zgromadzenie, Ojczyznę, Świat i każdego człowieka spragnionego Bożej miłości i miłosierdzia. Tutaj towarzyszyłam też osobom chorym i starszym w szpitalu, i w domach starców, którzy tak bardzo są spragnieni miłości, a jednocześnie ubogającą nas swą mądrością i doświadczeniem życia. Wzbudzając wiarę w wartość ich modlitwy, cierpienia oraz nadzieję, że kochający Bóg czeka na nich u progu naszego „wiecznego domu”, w ich oczach zauważałam promyk radości, bo jak sami wspominali, najbliżsi nie chcą z nimi o tym mówić. Dziękowałam Bożemu Sercu, że mogę być narzędziem Jego pokoju, że w tych miejscach pełnych bólu, cierpienia, a często i buntu, On nadal może ludziom objawiać swoją bezgraniczną miłość.

Obecnie, przebywając w domu prowincjalnym, gdzie są nasze siostry najstarsze doświadczeniem życia zakonnego, w dalszym ciągu doświadczam mocy modlitwy i cierpienia, dziękując Bogu za ich ofiarę życia. Cieszę się, kiedy siostry zaangażowane w apostołstwie, powierzają właśnie modlitwie sióstr chorych, starszych swe plany, trudności. Wtedy doświadczamy jak wszyscy jesteśmy darem jedni dla drugich, by budować cywilizację miłości we współczesnym świecie, na większą chwałę Bożego Serca, któremu oddałyśmy nasze życie.

Życie w klasztorze. Jak wygląda wasza codzienność we wspólnocie zakonnej?

Jesteśmy Zgromadzeniem kontemplacyjno-czynnym, którego głównym celem jest: „uwielbienie Boga w tajemnicy Najświętszego Serca Pana Jezusa i szerzenie Królestwa miłości tego Serca w życiu codziennym” (konstytucje zgromadzenia). Stąd każdy dzień przeplatany jest modlitwą i pracą, realizujemy charyzmat zgromadzenia, tam gdzie zostałyśmy postane przez naszych przełożonych, starając się odczytywać wolę Bożą i znaki czasu na codzień. Krótko mówiąc, najpierw otwieramy się na Jego działanie w nas – na modlitwie, adoracji Najświętszego Sakramentu, gdzie On nas przemienia, napętnia swoją miłością, by potem nieść ją tym, do których nas posyła, którzy najbardziej potrzebują pomocy. Jednym z zadań Zgromadzenia jest wynagrodzenie Bożemu Sercu za zniewagę, za niewdzięczność, za to że Miłość nie jest kochana jak wołał święty Franciszek. I tutaj wszystkie możemy się odnaleźć, bez względu na wiek, rodzaj postęgi, możliwości...

Przeżywała Matka swój Jubileusz 25-lecia życia zakonnego. Jakie zamierzenia udało się już w tym czasie zrealizować, a jakie są wciąż jeszcze wyzwania stojącym przed Matką?

Nasz święty Ojciec Założyciel wskazał każdej sercance na Jezusa Chrystusa jako naszego Oblubieńca, którego Serce jest „jak lutnia nastrojona na ton miłości ku Ojcu i ku ludziom”. Pragnął aby siostry upodabniały własne serca do Serca Zbawiciela, przejmując się Jego uczuciami, pobudkami, zamiarami i dążnościami. Dziękuję Bogu za każdy dzień, w którym choć trochę udało mi się upodobnić moje serce do Serca Bożego, wg pragnienia naszego Ojca Założyciela. Przepraszam Go za każdą dysharmonię w tej miłości w moim życiu, proszę bym tym szczęściem, którym napętnia moje serce każdej chwili, umiała się dzielić z tymi, których stawia na mojej drodze życia, by i oni mogli doświadczyć tej pełnej radości, która ma swoje źródło w Bożym Sercu.

Postęga zakonna wśród Polonii we Francji – czym się zajmujecie i co staracie się realizować ze swojego charyzmatu zakonnego?

Nasz Ojciec Założyciel, już w 1905 r. wysłał Siostry Sercanki do Francji, by swą postęgą na różny sposób towarzyszyć Rodakom przybywającym tam w poszukiwaniu pracy i chleba. W przeszłości nasza Prowincja we Francji liczyła około 30 wspólnot sercańskich. „Miłość rodzi się w sercu, wyraża się słowem, ale żyje czynem” mówił św. Józef Sebastian Pelczar. W ciągu ponad stuletniej historii siostry podejmowały opiekę nad służącymi, chorymi, prowa-



Dom Prowincjalny Sióstr Sercanek w Fouquières les Béthune

Trwając w dziękczynieniu...*ciąg dalszy ze str. 3*

Moi Drodzy! Cóż to za różnorodność działań i co za wspa-
niały przykład zaangażowania się w życie religijne, społeczne
i patriotyczne Rodaków.

Kiedy się czyta wspomnienia i publikacje naszych Rodaków
budzi się w sercu podziw i wielka wdzięczność za takich anima-
torów życia religijnego i polonijnego.

Jest więc za co dziś dziękować Bogu Najwyższemu w dniu
Jubileuszu PMK.

Trwając w tym dziękczynieniu chcemy dziękować Bogu za
szlachetnych, pobożnych RODZICÓW.

To oni dbali o religijne wychowanie dzieci i o ich wykształ-
cenie. To matki i ojcowie byli pierwszymi katechetami ucząc
dzieci swoje polskiego pacierza, polskiej mowy, polskiej historii,
polskiej tradycji.

Razem z dziećmi klękali do modlitwy, uczestniczyli
w niedzielnej Mszy św., uczyli bojaźni Bożej, katolickiego
obyczaju i miłości do Ojczyzny.

To rodzina była prawdziwym „Kościołem Domowym”. W takiej
religijnej i patriotycznej atmosferze kształtowali się przyszli
animatorzy życia religijnego i patriotycznego.

Jestem pod wrażeniem wypowiedzi jednego z uczestników 170
rocznicy istnienia PMK. Oto niektóre urywki tego wspomnienia:

„Jestem Polakiem, urodzonym we Francji. Jestem synem
górnika i znam ciężką pracę mojego ojca. Moi rodzice przyje-
chali do Francji za chlebem. Z opowiadania moich rodziców wiem
jak ciężkie było ich życie. Jedynym skarbem był przywieziony
krzyż, obrazek Matki Bożej Częstochowskiej, książeczka do
modlitwy i różaniec. Rodzice nie znali języka francuskiego. Nie
mieli mieszkania. Jedynym miejscem pracy była kopalnia. Kiedy
znaleźli kopalniane mieszkanie, szukali polskiego kościoła i
polskiego księdza. I to było dla nich najdroższe miejsce, które
nie tylko gromadziło ich na niedzielnej Mszy św., ale przy-
pomięto im kawałek opuszczonej Ojczyzny, za którą tęsknili.

Dzisiaj po wielu latach jestem wdzięczny moim rodzicom, że
nauczili mnie wiary w Boga, a w każdą niedzielę prowadzili
nas na Mszę św. i nigdy nie zapomnieli, że są Polakami. Dzisiaj
po tylu latach dziękuję im za to, że nauczili mnie miłości do
Ojczyzny, że mówili do mnie po polsku i przekazali mi Jej tradycję
ucząc pieśni polskich i narodowych zwyczajów i zaszczepili mi
to, bym był dumny z tego, że jestem Polakiem. To miłość do
Ojczyzny doprowadziła mnie do harcerstwa, a potem do Ruchu
Oporu. Ta miłość do Ojczyzny sprawiła, że w czasie stanu wojen-
nego włączyłem się w aktywną pomoc potrzebującym Polakom.

Dziękuję im, że przekazali mi miłość do Kościoła i kaptanów.
Mam nadzieję, że moi rodzice, tam w niebie, cieszą się, że ich
wysiłek nie poszedł na marne”. (Wiktor Borgusz z Bethune).

Zmieniły się czasy. Rozwiązały się niektóre zespoły

teatralne, sportowe, muzyczne, zakończyły swoją działal-
ność niektóre chóry parafialne, ale zachowała się WIARA w
Boga, MIŁOŚĆ do Kościoła i Ojczyzny i SZACUNEK do kaptana.
Pozostały wspólnoty parafialne, które w dalszym ciągu są
centrum życia religijnego Polaków i są ofiarni i gorliwi
kaptani – towarzysze waszych radości, zmagani czy smutków.
Są zawsze do waszej dyspozycji a wraz z nimi grono Siostr z
różnych wspólnot zakonnych: siostr ofiarnych, pracowitych,
oddanych Bożej sprawie.

Powiększyła się wspólnota polska – polska emigracja.
W ostatnich czasach powstały liczne ośrodki życia parafial-
nego, przybywa co roku coraz więcej ofiarnych kaptanów. W
trosce o dobro materialne i duchowe naszych Rodaków powstały
nowe ośrodki polonijne: Polski Dom pielgrzyma w Lourdes, La
Ferté sous Jouarre, Dom wypoczynkowy w Dinard, Dom św.
Jacka na Korsyce, a ostatnio otwarty nowy Ośrodek kultu Mił-
osierdzia Bożego w La Ferté Imbault, gdzie można wypocząć,
odprawić rekolekcje, czy dni skupienia. Zadumać się na chwilę
nad swoim życiem i doświadczyć Miłosierdzia Pana i powrócić
do swoich domów w przekonaniu, że Bóg nas kocha. Jest to dar
jubileuszowy polskich Księży pracujących w PMK we Francji.
Wszystkie te ośrodki stoją otwarte dla naszych Rodaków, a
życzliwie i pracowite Siostry i świecki personel są do dyspo-
zycji przybywających gości.

W Roku Jubileuszu mamy szczególną okazję, aby dziękować
Panu Bogu za każdy dar otrzymany w ciągu 175 lat istnienia
PMK i prosić, by Opatrzność Boża otaczała PMK dalej.

Dziękując Bogu, cieszymy się, że możemy należeć do polo-
nijnej wspólnoty, wspierajmy ją swoją życzliwością, dobrym
słowem i ofiarami jej dzieła – dla dobra całej Polonii we Francji.
Trzeba więc za te tak liczne Boże dary wyśpiewać: „Ciebie,
Boże, chwalimy, Ciebie, Panie wystawiamy”.

To nasze wielkie dziękczynienie Polaków za 175 lat istnienia
PMK we Francji odbędzie się 19 lutego o godz. 16.00 w katedrze
Notré Dame, pod przewodnictwem księdza kardynała André
Vingt - Trois – arcybiskupa Paryża, Prymasa Polski, polskich
Biskupów, kaptanów i Rodaków. Niech nasz masowy udział w
tym dziękczynieniu będzie obowiązkiem serca.

Uroczystość ta będzie poprzedzona Międzynarodowym Kolo-
kwium Naukowym w Collège des Bernardins 18 i 19 lutego
2011 r., na które również serdecznie zapraszam.

Bogu Najwyższemu polecam dalsze losy
Polskiej Misji Katolickiej we Francji, prosząc
Maryję - Królową Polski - o opiekę nad
wszystkimi Rodakami! □

*Ksiądz Infułat Stanisław Jeż
Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji*



działy ochronki i przedszkola, szkoły gospodarcze dla dziewcząt,
pracowały jako katechetki, zakrystianki, organistki w parafiach
polskich i francuskich, ucząc się od Bożego Serca ogarniać swoim
sercem każdego człowieka potrzebującego pomocy duchowej,
moralnej czy materialnej. Dzisiaj, chociaż zakres naszej postęgi
o wiele się zmniejszył, nadal staramy się realizować charyzmat
rozpoczęty przez nasze siostry poprzedniczki, ale w innych warun-
kach, odczytując na codzien znaki czasu, bo jak napisał Ojciec św.
Jan Paweł II 25 października 2004 r do siostr Prowincji: „Fran-
cja w swym zeświecczeniu bardzo potrzebuje duchowej pomocy i
modlitwy. Tam objawia Serce Boże św. Małgorzacie Marii swe
pragnienie zdobywania serc ludzkich, dlatego Siostry Sercanki
mają we Francji szczególnie pole działania apostolskiego”.

Już od wielu lat siostry sercanki we Francji, pragną szcze-
gólną troską objąć dziewczęta, które coraz to liczniej przyby-
wają do Paryża i okolic. Dlatego staramy się o znalezienie
odpowiedniego domu, jak najbliżej Paryża, by jeszcze bardziej

móc realizować charyzmat, zapoczątkowany przez Ojca Założy-
ciela a tak aktualny i dzisiaj, tutaj we Francji. Stąd liczymy na
modlitwę i wszelką pomoc Czytelników. Z góry z całego serca
dziękujemy i zapewniamy o modlitwie.

**Jako Przetozona Prowincjalna, czego chciałaby Matka życzyć,
swoim współsiostram w ich święto życia konsekrowanego?**

To święto przypomina nam wszystkim, osobom konsekrowanym,
do kogo należymy, komu oddaliśmy nasze życie. Stąd pragnę
życzyć byśmy wszyscy tak mocno byli zjednoczeni z naszym
Oblubieńcem, pozwolili Mu przemieniać nasze serca i napę-
tniać Jego miłością, by potem promieniować Nim samym wśród
naszych bliźnich, a więc wobec każdego człowieka, być kanali-
kami, przez które przepływa Jego miłość dla dzisiejszego świata.

Dziękuję za rozmowę □

ks. Tomasz Sokół

„Gościa niedzielnego” pytanie o wychowanie

Piszczący problem

Nasza 3-letnia córeczka jest słodkim dzieckiem, bardzo ją kocham, ale niekiedy brakuje mi cierpliwości. Na wszystko reaguje piskiem: np. przychodzi do niej, chcę się przytulić, ona piszczy, chcę o coś zapytać – to samo. Nie wiem, co się z nią dzieje, dlaczego tak się zachowuje. Jeśli tylko coś nie pasuje, piszczy i mówi: „nie lubię cię, nie kocham, jesteś brzydka.” Myślmy o karach, ale jakich?

Zmartwiona mama

Dziecko eksperymentuje, obserwuje reakcje dorosłych, sprawdza, czy stawiacie jej jakieś granice, czy są zachowania, których nie tolerujecie. Najpierw jasno postawcie sprawę, że nie życzyście sobie pisków, że piskiem niczego z Wami nie załatwi. Pisk rani wnętrze ucha, a uszy są ważne: dla niej i dla każdego. Tłumaczcie prosto, krótko, bez stawiania jej w roli głównej. W odpowiedniej chwili można wziąć maskotki i zacząć zabawę w dom z piszczącym dzieckiem, gdzie nagle padnie pytanie, dlaczego dziecko piszczy. Można ewentualnie scenką odegrać bezsens takiego zachowania. Pani zacznie piszczeć, a mąż Pani na migi pokaże, że w Waszej rodzinie niczego się już piskiem nie załatwia. Gdy córeczka zacznie piszczeć, Pani zdumiona zapyta: „Zapomniałaś? Od wczoraj się u nas nie piszczy.”

Nie zapomnę, jak grupa chłopaków opowiadała mi, że jako mniejsze dzieci uwielbiali drażnić starego sąsiada. Na moje oburzenie odpowiedzieli z rozbrajającą szczerością, że ten sąsiad tak śmiesznie krzyczał, gestykulował, że bardzo chcieli to zachowanie prowokować. Do głowy im nie przyszło, że to złe zachowanie.

Dziecko potrzebuje jasnych granic. Jednocześnie przez najbliższe kilkanaście lat córka będzie próbowała sama te granice przesuwac i będzie badała, na ile jesteście konsekwentni. Jeśli będziecie niepewni, chwiejni, to ona się źle poczuje, będzie zagubiona. Rówieśniczka Waszej córki też piszczała. Rodzice uważali, że to nie jest do opanowania. Przyjechał wujek, spojrzął zdumiony i zde gustowany poprosił, by tego nie robiła. Postuchała bez dyskusji. Wytworzył się już zły nawyk, weszliście w role, gdzie córka jest reżyserem, Wy posłusznymi aktorami. Ten spektakl trzeba przerwać.



Dzieci lubią być chwalone i doceniane, zresztą dorośli też. Można jej powiedzieć, że tylko maluchy w wieku dwóch lat tak piszcza. Wejść z nią w porozumienie, cicho przypominać o umowie. Zaproponujcie jakiś sygnał, że gdy chce zwrócić na siebie uwagę, może coś zanucić, klasnąć, powiedzieć rymowankę z jakiejś bajeczki. Pisk to też nadmiar emocji. Trzeba pomyśleć, w jaki bezpieczny i zdrowy sposób córeczka mogłaby wyrzucić z siebie emocje. Może mieć jakiś kącik do wyrzucania złości, lub nadmiaru radości – np. stara poduszka do uderzania, miejsce do skakania.

Natomiast na odzywki typu „nie dobra mama” nie reagujcie poważnie. Bez oburzenia mówcie, że to nieprawda. Odwracajcie jej uwagę od tematu. Ale też proszę szanować jej odrębność. Do niedawna czuła się częścią Was, a teraz nagle wie, że jest odrębna, poznaje bunt, protest, odmowę i ranienie. Nie jest już „przytulanką” zaspokajającą Wasze potrzeby bliskości i czułości. Na odzywkę typu „nie kocham cię” odpowiadamy bez oburzenia „a ja cię kocham” i dodajemy „a ja cię kocham jak z kuchni do pokoju” albo „jak z domu do kościoła”. Córka rozwija się prawidłowo, trzeba jej pomóc być dobrą, gdyż to naturalna potrzeba każdego. Nie może tak małe dziecko panować nad rodzicami, bo wtedy trudne będą kolejne lata dla Waszej rodziny. Córka będzie nieustannie przesuwająca granice, a Państwo będą się coraz bardziej martwili. □

Magreb płonie

...ciąg dalszy ze str. 7

Ali zrozumiał, że grunt zaczyna mu się palić pod nogami i uciekł. Nie było wątpliwości, że za chwilę rozpoczną się czystki i tak też się stało. Reżim, który przez niemal ćwierć wieku trzymał kraj w żelaznym uścisku tajnej policji musiał za to zapłacić. Tunezyjczycy nie postawili „grubej kreski”. Czy ich śladem pójdą inni? W przypadku Maroka jest to mało prawdopodobne. W Algierii rany po poprzednich krwawych zamieszkach jeszcze się nie zabiłiły. Egipt. Może Syria, bo Libia Kadafiego, którego sytu specjalne najprawdopodobniej pomogły Alemu uciec z potrzasku, wydaje się być na razie twierdzą solidnie się trzymającą. Na razie. A co na to wszystko Francja?

Kolejni prezydenci V Republiki, Mitterrand, Chirac i Sarkozy wdzięczyli się do dyktatora tunezyjskiego, tak samo jak wdzięczą się do innych tyranów nie tylko w tej części świata. Tego wymaga racja stanu. Sarkozy nawet w kilka dni po przetomiu w Tunezji nie zdobył się na jednoznaczne stanowisko pomrując, że Ben Ali ma „kontrastującą ze sobą bilans osiągnięć – niewątpliwie duże zasługi w edukacji i gospodarce, ale z drugiej strony ograniczenie swobód obywatelskich”. W czasie wizyty w Tunisie Sarkozy z uznaniem wyrażał się o postępie w dziedzinie wolności obywatelskiej, ale towarzyszącej mu ówczesnej sekretarz stanu odpowiedzialnej za prawa człowieka, Rama Yade, kazał zostać w hotelu, gdy jej plany uczestniczenia

w spotkaniu nielegalnego, jak każda pozarządowa organizacja tunezyjska, stowarzyszenia kobiet, wywołały gwałtowne protesty władz reżimowych. Sarkozy obawia się, że rewolucja zmiecie w Magrebie istniejący stan rzeczy, który może ma na bakier z demokracją, ale za to stanowi gwarancję przed islamską ekspansją. A to główny koszmar dręczący prezydenta Francji. Boi się on, by pustki po Ben Alim nie zajęli fundamentalści, którzy na przykład w przypadku Tunezji próbują się dogadać z... komunistami. Paryż dobrze pamięta ataki terrorystyczne GIA – Islamskiej Grupy Zbrojnej działającej w Algierii. Francja ma zbyt dużo imigrantów z Magrebu, by zaostrzać sytuację. Co więcej, w Afryce, dla tamtejszej Al. Kaidy Francja jest celem numer jeden, czego przykładem jest niedawne, bestialskie zamordowanie dwóch zakładników francuskich w Nigrze. Co więcej, Francja nie może sobie psuć stosunków z Algierią, głównym partnerem handlowym. Stąd ten taniec na linie francuskich władz i chęć wystąpienia przez panią minister spraw zagranicznych „francuskiej pomocy dla przywrócenia porządku w Tunezji”. Z Francją i Afryką jest jak z Kapuścińskim. Zachwycono się głęboką analizą sytuacji na Czarnym Łądzie w książkach polskiego pisarza. Ale ktoś bardziej przenikliwy powiedział wtedy – „Kapuściński może z taką otwartością pisać o Afryce, bo jest Polakiem, a Polska nigdy nie miała kolonii. Francja miała kolonie – teraz jej zostały kompleksy”. □

Marek Brzeziński

Zabiegi przedstawicieli Wielkiej Emigracji na rzecz powstania Misji Polskiej we Francji ciąg dalszy ze str. 2...

Przed swoją śmiercią, 2 lipca 1840 roku w Rzymie, Bogdan Jański w testamencie wrócił do sprawy szybkiego rozpoczęcia specjalnego duszpasterstwa dla Polaków w Paryżu i Londynie. Radził przy tym zaangażować tymczasowo w Paryżu ks. Franciszka Koryckiego, aby uchronić się przed wpływem duchowieństwa związanego z księciem Adamem Jerzym Czartoryskim. Według niego, duszpasterstwo powinno być apolityczne i obejmować wszystkich Polaków, niezależnie od ich wyobrażeń politycznych. Jański polecił także założyć w niedługim czasie własny instytut teologiczny łaciński i unijny jako Kolegium Polskie w Rzymie lub seminarium w Paryżu oraz bursy w Louvain. Notabene Polskie Kolegium Papieskie w Rzymie zostało założone przez zmartwychwstańców w 1866 roku.

W tym czasie w środowisku świeckich emigrantów w Paryżu pojawiły się plany zrealizowania wytyczonych przez Jańskiego zadań. Jan Koźmian, Karol Królikowski, Walery Wielogłowski wystąpili do arcybiskupa paryskiego z prośbą o pozwolenie na odprawianie osobnego nabożeństwa dla tułaczy polskich. Inicjatywa świeckich związanych z Jańskim wzbudziła reakcję monarchistów. Księżę Czartoryski wraz z francuskim działaczem politycznym Karolem Montalambertem rozpoczęli zabiegi u ministra spraw wewnętrznych w celu wyjednania uposażenia na utrzymanie kapelana dla Polaków. W Archiwum Księżąt Czartoryskich w Krakowie znajduje się korespondencja działaczy Hotelu Lambert, która rzuca nieco światła na starania księcia podjęte w tej sprawie. Wiosną 1840 roku plany te zaczęły się konkretyzować, rząd francuski mianował ks. Franciszka Koryckiego kapelanem polskiej emigracji we francuskiej stolicy. Dnia

27 września 1840 roku ks. Korycki odprawił w kościele Notre-Dame-des-Victoires mszę świętą, w której uczestniczyło ponad stu emigrantów. Trzeba przy tym dodać, że regularne duszpasterstwo dla polskich emigrantów zostało zaprowadzone nie tylko w Paryżu, ale także w Londynie. W Zielone Świątki, 15 maja 1842 roku ks. Stanisław Poncján Brzeziński odprawił w Sothwark w kaplicy belgijskiej pierwsze z cyklu cotygodniowych nabożeństw dla Polaków. Duszpasterstwo to działało nieprzerwanie do 1848 roku, a w ważniejsze święta kościelne lub rocznice narodowe gromadziło się tam nawet do 100 emigrantów.

W Paryżu regularne duszpasterstwo prowadził w 1840 i 1841 roku ks. Korycki, a po jego wyjeździe przyjęli je zmartwychwstańcy, którzy stopniowo zaczęli kierować życiem religijnym Wielkiej Emigracji. Najpierw w 1842 roku prowadzili regularne duszpasterstwo w Kaplicy Kalwarii przy kościele św. Rocha, później utworzyli centrum duszpasterskie przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (l'Assomption przy rue St. Honoré), który w 1849 roku otrzymali od arcybiskupa Paryża na stałe użytkowanie.

Patronką „Domku Jańskiego” i całej emigracji była Matka Boska – Królowa Polski, pozostała nią także po utworzeniu Misji. Święta i nabożeństwa maryjne obchodzone były tutaj szczególnie uroczysto. Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny stał się dla emigracji polskiej miejscem wyjątkowym. Tu zbierali się na nabożeństwa Polacy wszystkich opcji politycznych, wspólnie modlono się i śpiewano pieśni maryjne. Po każdej mszy świętej odmawiana była modlitwa za Polskę, której nie było na żadnej ówczesnej mapie. W kościele Misji Polskiej pierwszego stycznia każdego roku odprawiane były nabożeństwa oddające pod opiekę Matki Królowej całą emigrację. Kościelne obchody rocznicy powstania listopadowego wiązano zawsze z uroczystą nowenną do Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny.

Wielka Emigracja po powstaniu listopadowym przyczyniła się nie tylko do podtrzymania tożsamości narodowej, ale także duchowej, związanej z zachowaniem na obcej ziemi wiary i polskich tradycji katolickich. Można stwierdzić, że polskie tułactwo we Francji nie tylko stanowiło centrum kultury i życia narodu, ale także swoją obecnością świadczyło o nieistniejącym państwie. Powstanie Polskiej Misji w Paryżu było świadectwem tego, co zostawiła Wielka Emigracja następnym pokoleniom. □

Jerzy Kuzicki

ŻYCIE KOŚCIOŁA

WATYKAN | W Bazylice św. Piotra rozpoczęto prace nad przeniesieniem ciała Jana Pawła II z Grot Watykańskich do kaplicy św. Sebastiana, w prawej nawie świątyni, między Pietą Michała Anioła a kaplicą Najświętszego Sakramentu. Przeniesienie ciała Jana Pawła II nastąpi po beatyfikacji. W miejscu, gdzie spocznie ciało papieża-Polaka umieszczone są po dwóch stronach statuy Piusa XI i Piusa XII. Jednym z motywów wybrania tej właśnie kaplicy jest bliskość wejścia, co ułatwi dotarcie wielu pielgrzymom.

PARYŻ | Kościół katolicki we Francji poświęca obecny rok rodzinom. Inicjatywa zatytułowana „Rodziny 2011” – ma bogaty program, uwzględniający aktualną sytuację społeczną. W jego ramach przygotowuje się liczne spotkania na skalę diecezjalną, regionalną i ogólnokrajową. Z tych ostatnich planuje się na marzec kolokwium w Lille na temat społecznej roli rodziny i potrzeby solidarności. W maju mówić się będzie w Strasburgu o misji edukacyjnej rodziny. Podsumowaniu refleksji z obu tych spotkań i zarysowaniu projektów na przyszłość posłuży trzecie z kolei, planowane na październik w Paryżu. Ogólnokrajowy charakter będą też miały zjazd stowarzyszeń rodzinnych i pielgrzymka francuskich rodzin katolickich do Lourdes.

POZNAŃ | O konieczności otoczenia szczególną troską młodzieży studiującej i pracującej poza granicami własnego kraju mówił w Poznaniu bp Wojciech Polak. Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej odprawił w Domu Głównym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej Mszę św. z okazji Dnia Migranta i Uchodźcy. Bp Polak zaznaczył, że w sposób szczególny troską tą powinni być objęci młodzi ludzie, którzy zamiast studiów podejmują pracę. Trzeba – jak mówił Delegat KEP ds. Emigracji – „zachęcać ich jednak do studiowania, do podnoszenia swoich kwalifikacji, do rozwijania zdolności i talentów”. □



„Orkiestra świetnie gra na Balu PZK”

Polonijna Zabawa Karnawałowa

a jednocześnie Polskie Zjednoczenie Katolickie

Wielki Walentynkowy Bal Karnawałowy

sobota 12 lutego w godz. 19⁰⁰–2⁰⁰

Są już zamówione: bigos, flaki i inne przysmaki

Miejsce: podziemia kościoła St Paul 55, bd Emile Zola w Nanterre (naprzeciwko wieżowca Prefektury); **Metro:** RER A – Nanterre Préfecture (1 przystanek za La Défense); **Cena:** (koktajl wliczony; bez konsumpcji): 20 € za osobę; **Zgłoszenia:** Prosimy o przesłanie na adres: M. Dziedziul, 19, rue des Fossillons, 93170 Bagnolet z dopiskiem: PZK-BAL oraz z zaliczką 50% (czeki prosimy wypełnić na: „PZK”); **Więcej informacji:** u Czesława: 06 66 03 42 90 (czeslawnostr@sfr.fr), u Marka: 01 43 60 53 62; 06 60 10 64 19 (m.dziedziul@free.fr) lub u Sławka: (indykas@free.fr)

Orkiestra BALA-BAND nadaje tańcom pęd

Uwaga: ilość miejsc ograniczona (do 150 uczestników).

Rodaku drogi – przyjdź w nasze progi, mamy wszystko dla Ciebie – byś czuł się jak u siebie

Uprzejmie prosimy, aby nie przynosić swojej żywności i alkoholi, bo nasze polskie dania i trunki w barku są smaczniejsze! Dlatego prosimy, aby nie zadawać sobie niepotrzebnego trudu (kontrola są przewidziane przy wejściu oraz na sali).



Prześladowania Chrześcijan

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia były dla Koptów dniami żałoby.

6 stycznia w kościele Dwóch Świętych w Aleksandrii w północnym Egipcie, w czasie uroczystej Mszy bożonarodzeniowej (Kościół koptyjski jest kościołem wschodnim), wszyscy zgromadzeni mieli poważne, smutne twarze. Kobiety płakały, mężczyźni siedzieli ze spuszczoneymi głowami. Każdy myślał o tym, co stało się w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia, kiedy przed kościołem wypętłonym wiernymi uczestniczącymi w nabożeństwie wybuchł samochód pułapka, zabijając 23 osoby i raniąc dziesiątki innych. I choć wśród zabitych było 8 muzułmanów, to dla wszystkich było jasne, że był to zamach na wspólnotę chrześcijańską w Egipcie. Od czasu październikowego zamachu Al-Kaidy na kościół w Bagdadzie koptowie czuli się zagrożeni, ale nie przypuszczali, że cios spadnie tak szybko. I być może liczyli na to, że policja egipska podejmie energiczną akcję zdolną zapewnić im bezpieczeństwo. Tak się jednak nie stało, władze w Kairze pozostały głuche na ostrzeżenia i nie zrobiły nic, by zapobiec tragedii.

Wspólnota koptyjska jest jedną z najstarszych wspólnot chrześcijańskich na Środkowym Wschodzie; według tradycji zewangelizowana została w czasach cesarza Nerona przez samego świętego Marka. Jest też wspólnotą bardzo liczną, reprezentującą około 10 procent całej 80-milionowej populacji egipskiej i dosyć wpływową, bo liczącą w swych szeregach wielu ludzi wykształconych, na wysokich stanowiskach w aparacie państwa i w bankowości. Z powodu swego znaczenia koptowie stali się „idealnym” celem nienawiści radykalnego islamu. Już w latach 60., kiedy w Egipcie postrach siały komanda terrorystyczna Jamaat al-Islamiya, koptowie na równi z przedstawicielami państwa i turystami, padali ofiarą zamachów. Potem charakter prześladowań uległ zmianie, jakby zbanalizował się. Ulubionym sloganem władz stał się „refren” o jedności Egiptu i braterstwie jego obywateli. Jednocześnie nie uczyniły one nic, by zapobiec starciom religijnym w styczniu 2000 roku, w których w Kosheh w Górny Egipcie zginęło 21 chrześcijan. Nie kiwnęły też palcem, by znaleźć sprawców ataku na zakonników klasztoru w Mallawi w maju 2008 roku. Bezkarny także pozostał zamach ze stycznia 2010 roku, kiedy 6 koptów wychodzących z pasterki w kościele w Naga Hamadi zostało zabitych z broni maszynowej.

Według prezydenta Mubaraka, w Egipcie nie ma napięć religijnych, a tym bardziej wojny. Policja dla określenia ataków na

chrześcijan mówi o aktach odosobnionych, dokonywanych przez niezrównoważonych osobników lub o sąsiedzkich kłótniach, kończących się bijatyką.

W czasach swej świetności Aleksandria ucieleśniała marzenie o koegzystencji religii i przenikaniu się kultur. Dzisiaj jest wielomilionowym miastem-molochem rozciągniętym na 20 kilometrach wzdłuż Morza Śródziemnego. Na ulicach widzi się coraz więcej kobiet obleczonych od stóp do głów w czarny, tradycyjny strój muzułmański, importowany z Zatoki Perskiej. Większość mieszkańców Aleksandrii to ludzie biedni, podatni na radykalną ideologię głoszoną przez imamów i agresywną propagandę religijnych programów nadawanych przez stacje telewizyjne w Arabii Saudyjskiej czy Katarze. Wystarczy iskra, by rozpalic nienawiść i wzniecić ogień przemocy.

We wszystkich krajach Środkowego i Bliskiego Wschodu los mniejszości chrześcijańskiej wydaje się przesądzony. Ma ona do wyboru albo wyparcie się swej religii i przyjęcie islamu, albo wygnanie lub śmierć. Coraz więcej chrześcijan z Egiptu, Iraku, Syrii czy Iranu wybiera emigrację. Ten masowy exodus stawia pod znakiem zapytania nie tylko przyszłość cywilizacji w tym regionie świata, ale także zdolność oficjalnego islamu do dialogu z innymi kulturami i przyjęcia norm obowiązujących w nowoczesnym świecie.

Muzułmańskich reakcji na zamach w Aleksandrii było zaskakująco mało, zbyt mało... □



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Mistrzostwa Świata piłki ręcznej: Polacy w pierwszym meczu wygrali ze Słowacją 35:33. W drugim zaledwie 1 bramką 24:23 pokonali słabeusza Argentynę, a później, już w lepszym stylu, rozgromili Chile 38:23.

☺ Po trzypółmiesięcznej przerwie Ireneusz Jeleń wrócił na piłkarskie boisko i zagrał ostatnie 13 minut w meczu ligowym AJ Auxerre z AS Monaco (1:1).

☺ Rajd Dakaru. Kłopoty miał na ósmym etapie Hołowczyc (BMW X3) i ostatecznie rajd skończył na piątym miejscu, czym wyrównał osiągnięcie sprzed dwóch lat. Znakomicie spisał się debiutujący w rajdzie Łukasz Łaskawiec. Kierowca quada zajął trzecie miejsce (wygrał Alejandro Patronelli). Motocykliści – Jacek Czachor był 10, a Marek Dąbrowski – 16.

☺ 105 punktów zdobył w Sapporo Adam Matyszak zajmując trzecie i piąte miejsce w konkursach Pucharu Świata. W klasyfikacji generalnej Polak jest już 4. Kolejne konkursy w Zakopanem.

☺ W siatkarskiej Lidze Mistrzów Mistrz Polski PGE Skra Bełchatów zmierzy się z belgijskim Knack Randstad Roeselare, a Jastrzębski Węgiel z niemieckim Generali Unterhaching.

☺ Agnieszka Radwańska wygrała z 40-letnią Japonką Kimiko

Date-Krumm 6:4, 4:6, 7:5 w pierwszej rundzie wielkoszlemowego turnieju Australian Open.

☺ Patrycja Maliszewska została autorką historycznego wyczynu polskiej reprezentacji. Podczas mistrzostw Europy w short tracku w Holandii wywalczyła srebrny medal w biegu na 500 metrów.

☺ PGE Skra Bełchatów w swoim ostatnim meczu w grupie D Ligi Mistrzów wygrała 3:0 z Rematem Zalau i awansowała z pierwszego miejsca do dalszej fazy.

☺ Aksam Unia Oświęcim nie miała litości dla Akuny Naprzód Janów gromiąc gości 10:3 w meczu 29. kolejki PLH. Dopiero rzuty karne wytoniły zwycięzcę w meczu na szczybie, w którym Comarch Cracovia Kraków wygrała z GKS-em Tychy. Wyniki: Pol-Aqua Zagłębie Sosnowiec – KTH Krynica 3:4, Aksam Unia Oświęcim – Akuna Naprzód Janów 10:3, GKS Tychy – Comarch Cracovia Kraków 4:5 po karnych, Stoczniowiec Gdańsk – Ciarko KH Sanok 5:1, JKH GKS Jastrzębie – MMKS Podhale Nowy Targ 4:3 po karnych. W tabeli Cracovia ma 5 punktów przewagi nad GKS Tychy.

☺ W wieku 97 lat w Zakopanem zmarł najstarszy polski olimpijczyk, narciarz, uczestnik igrzysk w Garmisch-Partenkirchen (1936) Marian Woyna-Orlewicz. □

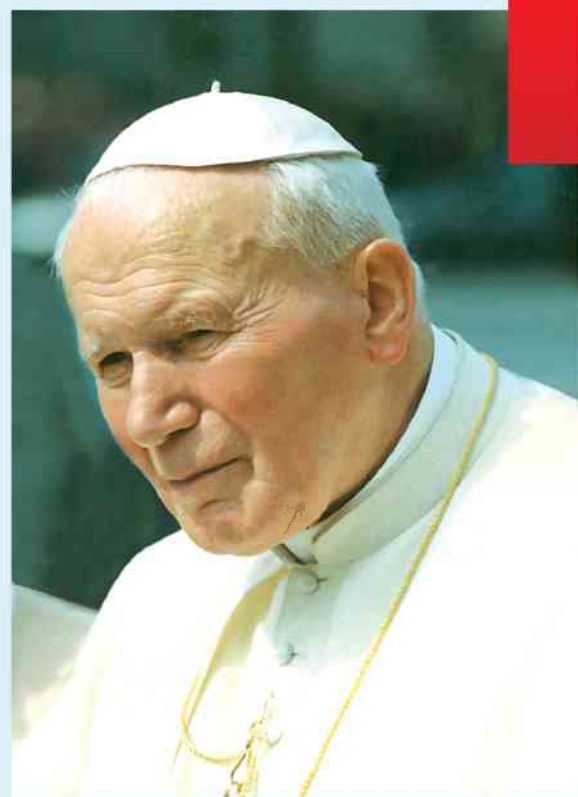


La bonne nouvelle

La nouvelle que nous attendions tous de puis bientôt six ans vient d'arriver et nous nous en réjouissons.

Le pape Jean-Paul II sera béatifié le dimanche 1^{er} mai prochain. C'est notre demande, qui est celle de tous les chrétiens, qui s'accomplit depuis que nous avons tous scandé « Santo Subito ». La date choisie par le Vatican est chargée de symboles. Cette année, le 1^{er} mai, fête du travail – Jean-Paul II a écrit l'encyclique *Laborem Exercens* sur le travail humain – et fête de saint Joseph Artisan – il a écrit l'exhortation apostolique *Redemptoris Custos* sur l'époux de la Vierge Marie –, sera aussi le deuxième dimanche de Pâques qui termine l'octave de la fête de la Résurrection. Il était autrefois appelé dimanche de Quasimodo ainsi que dimanche in Albis. Quasimodo est le premier mot de l'introït que l'on chante traditionnellement ce jour-là : « Quasi modo géniti infantes, allelúia... » (Comme des enfants nouveau-nés, allé-

luia...). In Albis, c'est-à-dire en blanc, car les nouveaux baptisés assistent ce jour-là à la messe, revêtus de leur vêtement blanc. Ce dimanche est devenu la fête de la Miséricorde Divine, instaurée par le pape Jean-Paul II lui-même, le 30 avril 2000, à l'occasion de la canonisation de sainte Faustine à laquelle notre Seigneur Jésus-Christ avait transmis directement sa demande : « La Fête de la Miséricorde est issue de mes entrailles, je désire qu'elle soit fêtée solennellement le premier dimanche après Pâques. » (Petit Journal, § 699). Il faut aussi noter que Jean-Paul II est mort le samedi 2 avril, veille du dimanche de la Miséricorde Divine de 2005. Toutefois, d'un point de vue liturgique, le samedi soir appartient déjà au dimanche. C'est donc dans la Miséricorde Divine qu'il est parti vers le Père, c'est aussi dans la Miséricorde Divine qu'il sera béatifié □



La consternation

C'est dit, les Russes ont fait toute la lumière.

C'était couru d'avance. Le rapport d'enquête russe sur la catastrophe de Smolensk a été officiellement rendu public. D'après les informations révélées par les médias polonais, les pilotes du Tupolev étaient incompetents, ils ont été l'objet de pressions psychologiques insupportables de la part des officiels qui étaient à bord, et le chef d'état-major de l'armée de l'air était sous l'emprise de l'alcool. La faute de la catastrophe incombe entièrement aux Polonais. Mais du côté russe, rien dans le rapport sur l'état de l'aéroport et des installations, ni sur les contrôleurs aériens, ni sur les ordres qu'ils ont reçus. Tout est au dessus de tout soupçon. Il faut savoir que dès les premières heures qui ont suivi la catastrophe, les autorités russes avaient déjà mis en doute la compétence des pilotes qui n'auraient pas pu résister aux pressions exercées sur eux. Comme on peut s'en rendre compte, l'enquête russe, menée par un organisme réputé « indépendant », a cherché à justifier les suggestions officielles en rejetant l'entière responsabilité de ce qui s'est passé sur les Polonais. En relisant les gestes des Russes à la lumière des conclusions de l'enquête, on peut se dire que tout cela était du cinéma, bien mis en scène pour endormir l'attention des Polonais. En tombant dans les bras de Vladimir Poutine, Donald Tusk est tombé dans le panneau. Il n'a pas commandité d'enquête polonaise qui aurait pu être menée en parallèle et d'une manière contradictoire. Ensuite, la confrontation des résultats des deux enquêtes aurait pu révéler la vérité. Le gouvernement polonais a émis des réserves sur le projet de rapport qu'il avait reçu il y a quelques semaines, mais celles-ci n'ont pas été prises en compte par les Russes. Jusqu'à preuve du contraire, le rapport qui vient d'être rendu public est une supercherie, d'autant plus que les autorités russes n'ont rien fait pour sécuriser le lieu de l'accident ni pour empêcher les braconniers de fouiller le terrain et emporter des objets appartenant aux victimes, et qu'ils n'ont pas veillé à protéger les débris de l'avion qui pendant de longues semaines sont restés à l'air libre, exposés aux intempéries. L'amitié des Russes a pu faire illusion au début, mais ce n'était qu'une stratégie qui a marché

à merveille sur les hommes politiques au pouvoir en Pologne. S'agissant de victimes polonaises, du président de la République en personne, de son épouse, d'élus de la nation, de représentants religieux, de chefs militaires, de dirigeants d'associations, de l'équipe, le président par intérim et le premier ministre auraient dû faire preuve de la plus extrême fermeté à l'égard de Medvedev et de Poutine pour exiger de laisser les Polonais enquêter, au lieu d'avoir accepté un siège d'observateur dans la commission russe. C'est une immense faute politique de Komorowski et de Tusk. Le rapport qui vient de sortir, c'est comme si les victimes mourraient une deuxième fois. C'est un camouflet insupportable infligé aux familles des victimes et à la Pologne tout entière. Tusk a réagi avec 24 heures de retard, tandis que Komorowski est resté étrangement silencieux. De ce fait, la presse internationale n'a fait état que du rapport russe qui, selon Moscou, est définitif. On se demande si le président de la République et son premier ministre vont supporter les conséquences politiques de cette gabegie qui ne permet pas au pays ni aux familles des victimes de connaître la vérité ni de faire définitivement leur deuil. □





„Jesteśmy piękni Twoją pięknnością, Panie”

Jednym z celów i założeń, jakie stawia sobie Zgromadzenie Sióstr Sercanek, jest opieka i pomoc dziewczętom potrzebującym wsparcia,

Z POLONIJNYCH WSPOMIENI

W tym właśnie celu nasze zgromadzenie organizuje m.in. Dni skupienia dla dziewcząt. W Paryżu staramy się, by odbywały się one dwa razy w roku: na wiosnę i w jesieni.

Ostatni, jesienny Dzień skupienia dla dziewcząt, odbył się 21 listopada minionego roku w Seminarium Polskim w Issy les Moulineaux, pod duchowym przewodnictwem ks. Jakuba Kostrząba, siostry Eweliny Brodzik i siostry Ewy Mazur. Wzięty w nim udział 24 dziewczęta z różnych paryskich parafii. Najliczniejsza była grupa z polskiej parafii „Concorde”. Tematem były słowa: „Mężczyzną i kobietą stworzył ich...” i „Jesteśmy piękni Twoją pięknnością, Panie”.

O swoich przeżyciach związanych z dniem skupienia opowiadają jego uczestniczki:

1. „Mam na imię Magdalena i pochodzę z okolic Częstochowy. We Francji jestem już od kilku lat i tym samym uczestniczę w dniach skupienia organizowanych przez Siostry Sercanki w Paryżu. Pan Bóg dał mi tę łaskę, że zostałam wychowana przez mamę w wierze katolickiej. Przyjeżdżając do znajomych mieszkających na obrzeżach Paryża, miałam możliwość poznania Polskiej Misji Katolickiej na Concorde i innych polskich parafii. Tak też i w kościele polskim dowiedziałam się o organizowanych dniach skupienia. Nie pamiętam, co spowodowało, że przyszedłam do Seminarium Polskiego w Issy Les Moulineaux po raz pierwszy, co zapoczątkowało moje wzrastanie w wierze i ubogacanie mojego życia duchowego. Pomimo tego, że spotkania odbywają się tylko dwa razy w roku (wiosną i późną jesienią), to taką podstawową motywacją dla mnie jest to, że mogę, choć na jeden dzień odciąć się od tego życia w pogoni za pracą, wykształceniem, sukcesem i różnego rodzaju przyjemnościami, które oferuje Paryż. Cały dzień mogę spędzić „inaczej”, będąc tu w Paryżu.

W ciągu tego dnia jest czytane Słowo Boże, medytacja, modlitwa przed Najświętszym Sakramentem, rozmowy z siostrami i dziewczętami, dzielenie się radościami i problemami dnia codziennego na obcej ziemi. Prowadzone są ciekawe konferencje, oparte na nauce Kościoła Katolickiego i przykazaniach Bożych. Ostatnie spotkanie odbyło się

w grudniu ubiegłego roku i zdanie lub bardziej hańdo, które mi zapadło brzmiało: „Wyjdź z siebie”. Dobrze jest mieć kogoś w życiu, kto jest dla nas ideałem do naśladowania, kogoś, kto daje odwagę do pokonywania wszelkich przeciwności dnia codziennego – nie zawsze łatwego. Samotność, tęsknota często może doprowadzić do rozpacz, itp. Dzisiejszy świat proponuje rzeczy, zachowania lub osoby, które są sprzeczne z Ewangelią. Często oglądając telewizję, czytając gazety i widząc innych ludzi, chciałabym być jak oni, wyglądać jak oni itp. A przecież nie wszyscy możemy być tacy sami. Jedna osoba musi być do zarządzania, a inna do sprząwania. Muszę „wyjść z siebie”, ale to w obecności Boga, aby rozpoznać, do czego Pan Bóg mnie powołał. To, że moja koleżanka jest zgrabniejsza lub ładniejsza (wg mnie) nie oznacza, że jestem gorsza, bo „jesteśmy piękni Twoim pięknem, Panie”.

Chcę być wykształcona, dobrze, bo Bóg mówi: „czyńcie sobie ziemię poddaną”, ale nie kosztem zdrowia i pychy, bo muszę być lepsza niż inni. Pracowałam dużo, bo myślałam, że to da mi szczęście. Ale to nie to... Pan Bóg pokazał mi jednak na „mojej skórze”, że pieniądze, najlepsze kosmetyki i ubrania... to nie wszystko. To tylko coś zewnętrznego. Ważne jest to, co mam w sercu. Bo piękno mam w sercu. Tym pięknem jest Jezus, który objawia się poprzez moją życzliwość, szczerą uśmiech i dobre słowo.

Uczestniczę zawsze w spotkaniach i chcę utrzymać kontakt z siostrami i dziewczętami. Poprzez te dni ubogacam moje



25 LAT POSŁUGI REKTORSKIEJ KS. INF. STANISŁAWA JEŻA Miała stać się fundamentem, ostoją, źródłem

List Abp Henryka Hosera SAC, Biskup Warszawsko-Praski



Warszawa, 12 stycznia 2011 roku
Wielebny Ks. Infułat Stanisław Jeża
Rektor Polskiej Misji Katolickiej
we Francji

Wielebny Księżę Infulacie,

Czas sprawowania przez Księdza Infulata funkcji Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji Opatrzność Boża ubogaciła przypadającą w tym roku także dostojną Rocznicą – 18 lutego Anno Domini 2011 roku

będziemy dziękować za 175. lat istnienia tej szacownej i zasłużonej Instytucji.

Mickiewicza, Słowackiego, Chopina czy Norwida znamy jako twórców najwymowniejszych polskich strof i muzyki. Bardzo rzadko wspomina się jednak o ich religijności i świadomości, że zachowanie wartości narodowych, kulturowych – tego wszystkiego, co w duchu polskim najszlachetniejsze, najpiękniejsze – wiązały z przywiązaniem do katolicyzmu. Ich zaangażowanie, determinacja Bogdana Jańskiego, radykalizm Piotra Semenki, Hieronima Kajsiwicza i Aleksandra Jełowickiego sprawiły, że Polska Misja Katolicka we Francji nie mogła nie powstać.

Miała stać się fundamentem, ostoją, źródłem inspiracji dla mieszkających w Paryżu i we Francji Polaków. To zadanie Misja spełniała, spełnia i - z Bożym błogosławieństwem – speł-

niać będzie jeszcze przez wiele lat. Historia Ojczyzny potwierdza, że Polacy są na francuskiej ziemi obecni: wyrzuceni przez dziejowe i osobiste burze, wędrowni prowadzonymi przez Francję szlakami „ku krańcom świata”, czy wreszcie zadomowieni od wielu pokoleń i związani serdecznie z dwiema Ojczyznami. Im wszystkim a także tym, których kierują nad Loarę, Kanał La Manche czy w Alpy drogi zawodowe, szlaki turystyczne i pielgrzymie, gorliwie służy ponad stu polskich kapłanów i siostry zakonne z kilku zgromadzeń. Dla nich pracują placówki oświatowe i kulturalne prowadzone przez PMK, wydawane są periodyki, podejmowane są wciąż nowe inicjatywy, które obok opieki duszpasterskiej i formacji mają zapewnić Francuskiej Polonii zachowanie polskich korzeni, kontakt z krajem, językiem, kulturą. Owoce tej posługi prawdziwie nagrodzić może jedynie Bóg, choć wyrażana codziennie ludzka wdzięczność jest wymownym znakiem, jak ta pomoc jest potrzebna i ile prawdziwego dobra dzięki niej się rodzi.

Na ręce Wielebnego Księdza Rektora wraz z pasterskim błogosławieństwem przesyłam serdeczne życzenia wszelkich darów nadprzyrodzonych i doczesnych, którymi obdarowani Pracownicy Winnicy Pańskiej w Polskiej Misji Katolickiej we Francji będą służyć Bogu i Rodakom. □

Abp Henryk Hoser SAC,
Biskup Warszawsko-Praski



życie duchowe i poznają ciekawe osoby. Dużo osób uważa, że jeżeli dziewczyna decyduje się na wzięcie udziału w takim dniu skupienia, to od razu zostanie zakonnicą. To nie tak... trzeba mieć powołanie, a nigdy nie wiadomo...?! Jednak w przyszłości, będąc żoną i matką, będzie można być bardziej otwartą na różnego rodzaju spotkania religijne i zawsze będzie się więcej wiedzieć, na różne tematy doty-

czące życia duchowego i cielesnego. Bo jaki duch, takie i ciało. Odwagi!"

Magda

2. „Moją motywacją do wzięcia udziału w dniach skupienia było odnalezienie mojej wiary, szukanie dobrej drogi życia, głębsze i szczerze spotkanie z Bogiem. W głębi czułam się opuszczona, a tak naprawdę to ja coraz bardziej oddalałam się od Boga. Pragnęłam powrócić i żyć wg przykazań Bożych. Chciałam znaleźć pomoc i siłę na każdy dzień mojego „nowego” życia. W konferencji „Mężczyzn i kobiet stworzył ich”, poruszone były sprawy życia codziennego, współżycia małżonków, radzenia sobie z różnicami charakterów, wychowania i płci. Poprzez dni skupienia, konferencje wyciszyłam się wewnętrznie i ubogaciłam się duchowo. Zrozumiałam, że życie z Bogiem nas umacnia i chroni od zła. Zamierzam utrzymywać kontakt z siostrami i dziewczętami. Będziemy się spotykać na niedzielnych Mszach św., na spotkaniach dla młodzieży, na rekolekcjach, adoracjach, a także poprzez kontakt telefoniczny.”

Agata

3. „W Dniu Skupienia organizowanym przez Siostry Sercanki w Seminarium Polskim w Issy-les-Moulineaux, wzięłam udział z wewnętrznej potrzeby rozwoju duchowego i odpowiedzi na kilka

istotnych dla mnie pytań, dotyczących mojej wiary i mojego życia osobistego.

W czasie spędzonym wspólnie z innymi dziewczętami, z Siostrami, które nam służyły swoją obecnością i życzliwością i księżmi, którzy służyli nauką i sakramentem pokuty, przyglądałam się własnemu życiu, swoim słabościom i trudnościom. Starłam się czerpać pokój, radość i siłę od tych, których wówczas Pan postawił na mojej drodze. Był to przede wszystkim czas refleksji i zadumy nad moją relacją z Bogiem, z ludźmi i z samą sobą. Będąc związana od samego początku mojego pobytu w Paryżu, z parafią Wniebowzięcia NMP na Concorde, zawsze ceniłam sobie relacje z Siostrami i Księżmi, których Pan powołuje do służby misyjnej w tym szczególnym dla mnie miejscu. Także wszystkie inne relacje międzyludzkie są dla mnie cenne i wartościowe. Od innych mogę czerpać i uczyć się i chciałabym, by oni też mogli w zamian dostawać to samo ode mnie. Panie, daj mi dar odkrywania Ciebie w każdym człowieku, którego postawisz obok mnie. Panie, spraw, żeby moja Miłość do Ciebie, była, co dzień piękniejsza. Panie, daj mi dar uporządkowania tego, co nieuporządkowane i odkrywania Twojej Woli w moim życiu.”

Maja

Następny dzień skupienia dla wszystkich chętnych i odważnych dziewcząt 13 marca 2011 r. **Serdecznie Zapraszamy.** □





Isabelle Deryng Andrusiak †



Nous nous sommes réunis le 31 décembre autour d'Isabelle Deryng, qui nous a quittée ce 26 décembre 2010, le jour même, où, il y a 60 ans, dans cette même église polonaise à Paris, elle s'était mariée avec Janusz Deryng en 1950.

C'est aussi dans cette église qu'en 1924, les parents de Maman, Stanislas Andrusiak et Antonina Kesten, s'étaient mariés.

De ce mariage sont nées Hélène, Maman le 23 octobre 1927 à Paris 14^e et Christine.

Leur père issu, d'une famille paysanne de la Posnanie, n'appréciait pas la vie citadine et, ayant l'opportunité de travailler à la sucrerie Béghin, la famille quitte Paris pour le Nord de la France à Thumeries, non loin de Lille, où résidaient de nombreux Polonais.

Leur mère, Antonina Kesten était née à Kołomeja, en Bukovine, appartenant alors à l'Empire Austro Hongrois. Après des études effectuées à Vienne, la mère de Maman émigre en France où elle rencontre son mari. Nommée institutrice par l'Etat polonais, elle dirige l'Ecole Polonaise à Thumeries, fonde une bibliothèque, assure les fonctions d'écrivain public, participe à la vie associative et en particulier au mouvement scout polonais. Elle termine sa carrière comme traducteur juré. Maman, comme ses sœurs Hélène et Christine passe ainsi son enfance à Thumeries.

Après le déclenchement de la 2^e guerre mondiale, lors des collectes faites par le Gouvernement Polonais en Exil. Maman offre la médaille en or qu'elle avait reçue pour sa profession de foi. Son attachement à la Pologne, le pays de ses ancêtres, qu'elle nous a transmis, restera constant tout le long de sa vie.

Remarquée par Madame Malle, sœur du directeur de la sucrerie Béghin et mère du cinéaste Louis Malle, Maman part un an au Maroc dans la famille du Colonel De Seze et revient à Paris poursuivre des études de puériculture à Neuilly, en étant logée chez Adrien Dansette, historien réputé du boulangisme.

C'est ainsi qu'elle travaillera plus tard pour la caisse d'allocations familiales de Paris en visitant et aidant les familles en difficulté.

Ayant retrouvé à Paris sa sœur Hélène, Maman suit les cours de civilisation polonaise dispensés par Irena Gałęzowska à l'Institut Catholique dont elle fut l'une des étudiantes préférées et fait partie de la joyeuse et célèbre association des étudiants polonais de

la rue de l'Odéon où elle fait la connaissance de son futur mari Janusz DERYNG, notre père, alors étudiant qui achevait sa thèse sur l'entourage de Notre Dame de Paris qu'il soutiendra à l'institut d'urbanisme de l'université de Paris.

Après leur mariage, ils s'installent d'abord à Metz puis à Lille où Papa ouvrira quelques années plus tard, un atelier d'urbanisme, puis un cabinet d'architecture.

C'est aussi à Lille que naissent quatre enfants : Xavier historien de l'art maître de conférences à l'Université de Rennes, Béatrice avocate au barreau de Paris, Géraldine informaticienne et Benoît financier.

Maman seconde inlassablement Papa, dans ses activités professionnelles et associatives en faveur du Vieux Lille ou du Tiers Monde (avec l'association Frères des Hommes), mais aussi et surtout dans le cadre de ses activités au sein de la Polonia de France.

Pour ne citer que quelques exemples :

- lors de la commémoration, en 1969, du cinquantenaire de l'Association des ingénieurs et techniciens polonais en France dont Papa était alors le président,
- lors d'une exposition organisée en 1973 à Lille, avec la Bibliothèque Polonaise de Paris, à l'occasion du cinq centième anniversaire de la naissance de Nicolas Copernic,
- l'organisation du « Congrès de la Culture » à Lille après celui de Londres en 1970,
- lors de la fondation du *Club de l'Avenir de la Culture Franco polonaise*,
- lors de la fondation de l'association *Communauté Franco Polonaise* et de ses universités d'été, qui perdurent à ce jour,

A l'occasion de ces événements, Maman trouvait toujours les moyens d'organiser de mémorables réceptions avec la contribution de tous ses enfants.

Maman et Papa prirent également une part active aux diverses rencontres organisées lors de la venue, en France, du Pape Jean Paul II, de Lech Wałęsa, de Stanislas Lorentz et de Tadeusz Kantor, sans oublier leur contribution à l'aide humanitaire en faveur de la Pologne après décembre 1980, grâce à des fonds débloqués par le Premier Ministre de l'époque et Maire de Lille Pierre Mauroy.

D'une grande curiosité intellectuelle, toujours très au fait de l'actualité, elle dévorait les livres en français et en polonais, et jusqu'à la fin, avec sa sœur Hélène, Maman ne manquait jamais une occasion



de participer aux réunions organisées par le Consulat de Pologne à Lille ou par l'Association des Anciens Combattants Polonais SPK section de Lille.

Maman maintenait des contacts constants avec la famille restée en Pologne où elle se rendait régulièrement. Elle a pu s'y rendre pour la première fois avec Papa en 1990 qui lui a montré l'endroit où il avait été fait prisonnier et d'où il s'était échappé pour rejoindre la Brigada Świętokrzyska des « Narodowe Siły Zbrojne » (NSZ). Cela l'avait d'autant plus intéressé qu'une dizaine d'années auparavant, elle avait accompagné Papa aux Etats Unis pour rencontrer le Colonel Bohun-Dąbrowski, Commandant des « NSZ » pour aider à la relecture de ses Mémoires publiées aux éditions Veritas à Londres. Elle avait été très heureuse de retourner en Pologne pour la dernière fois en 2007, l'année de ses 80 ans.

Maman était aussi grand-mère de six petits enfants qui l'appelaient « Babcia » : Delphine étudiante en science de l'environnement, Cyprien étudiant en design, Fabien étudiant en gestion, Vivien lycéen, Clément et Florian collégiens.

Maman aimait beaucoup les enfants et trouvait particulièrement intéressant qu'ils soient tous différents. D'un grand courage elle ne s'écouait jamais. Nous l'apprécions tous pour sa grande tolérance, elle disait toujours s'adapter à toutes les situations et restait d'une humeur égale.

Maman nous avait rejoints à Nantes pour les fêtes de Noël en Famille.

C'était il y a quelques jours. Nous avons partagé, comme chaque année l'« Opłatek ».

Très croyante, sa foi l'a aidée dans les difficultés qu'elle a pu rencontrer au cours de sa vie.

Qu'elle nous aide par son exemple et nous donne du courage dans cette nouvelle année 2011.

Adieu Maman ! Adieu Babcia ! □

Ses enfants,



Mission Catholique
Polonaise de France

Ministère de la
Culture
et du Patrimoine
National - Pologne

dans le cadre des célébrations du 175^{ème} anniversaire (1836-2011)
de la Mission Catholique Polonaise de France

« Le Patrimoine polonais dans la Région Parisienne »

COLLOQUE INTERNATIONAL

18-19 FÉVRIER 2011

PARIS

Collège des Bernardins, 20 rue de Poissy
75005 PARIS

en coopération avec :



sous le patronage honoraire de
Son Excellence M. Tomasz Orłowski,
Ambassadeur de Pologne en France

PROGRAM

Piątek 18 lutego 2011:

- 9.00 – 9.30: Słowa powitania: Tomasz Orłowski, Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej we Francji, Ks. Inf. Stanisław Jeż, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji; Inż. Sławomir Indyk, Prezes Polskiego Zjednoczenia Katolickiego w Regionie Paryskim.
- 9.30 – 10.30: „Geneza Polonii i ewolucja struktur PMK w Regionie Paryskim” – Gabriel Garçon, Profesor Uniwersytetu w Lille; „Zakon Księża Zmartwychwstańców – znak odnowy duchowej Wielkiej Emigracji” – O. Wiesław Śpiwak; Publikacja pt. „Zarys historyczny Polskiej Misji katolickiej” – Jerzy Klechta.
- 10.30 – 11.00: „Dziedzictwo Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” – Prof. C. Pierre Zaleski.
- 11.00 – 11.30: Przerwa.

W Sobotę 19 lutego 2011 w Katedrze Notre Dame de Paris o godz. 16.00:

Jubileuszowa Msza Święta, pod przewodnictwem JE Ks. Kard. André Vingt-

Trois, Arcybiskupa Paryża, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Francji.

W niedzielę, 20 lutego 2011 przedstawi-

przewodniczyli Niedzielnej Eucharystii w Polskich Ośrodkach Duszpasterskich w Regionie Paryskim (według harmonogramu duszpasterskiego).

Zgłoszenia udziału w Kolokwium są przyjmowane w poszczególnych ośrodkach duszpasterskich w Regionie Paryskim do 31-go stycznia 2011. Lista delegacji z poszczególnych ośrodków powinna być przekazana na adres : Polska Misja Katolicka – 263 bis, rue Saint Honore 75001 Paris; tel. (00 33) [0]1 55 35 32 32; fax: 01 42 96 19 89; e-mail: pmk@club-internet.fr

Koszta udziału w Kolokwium (uczestnictwo jest bezpłatne): – nocleg z 17/18, 18/19, 19/20 ze śniadaniem – 45 euro, – same

posiłki: obiad 18 i 19 lutego – 15 euro (opłaty te należy uiścić przy zgłoszeniu – чеки wystawiane na „Aumônerie Polonaise-Kolokwium” – CCP 2334369 N Paris. Koszta podróży uczestnicy pokrywają we własnym zakresie.

Szczegółowe informacje organizacyjne: Ks. dr Krystian Gawron – tel. (00 33) [0]1 43 41 52 00; PMK – tel. 01 55 35 32 32; e-mail: pmk@club-internet.fr

- 11.30 – 12.15: „Wkład Polonii Francuskiej w tworzeniu nowej cywilizacji Narodów Europy” – Prof. Dariusz Kuźmina, Uniwersytet Warszawski.
- 12.15 – 13.15: „Wkład polonijnych szkół” – Dyr. Jan Kukuryka; „Nauczanie języka polskiego w szkolnictwie wyższym” – Dr Witold Zahorski; „Polskie Seminarium w Paryżu” – Ks. Pratał Józef Grzywaczewski.
- 13.30 – 15.00: Obiad.
- 15.00 – 16.00: Panel I: „Tworzenie Rodziny Narodów Europy: Wkład ludzi polskiej nauki” – Prof. Claudine Kieda, Dr Piotr Konopka, Inż. Janusz Ptak, Arch. Piotr Szczerbiński, Arch. Jadwiga Kwinto.
- 16.00 – 17.15: Panel II: „Wkład ludzi polskiej kultury” – Dr Danuta Dubois, Dr Anna Czarnocka, Prof. Hélène Włodarczyk, Prof. Marek Tomaszewski, Prof. Michel Mastowski.
- 17.15 – 17.45: Przerwa.
- 17.45 – 18.45: Panel III: „Działalność humanitarna: Instytut Świętego Kazimierza” – Anna Mesnet-Morawska; „Pomoc humanitarna z Francji w okresie stanu wojennego” – Ks. Pratał Eugeniusz Plater-Syberg.

Sobota 19 lutego 2011:

- 9.00 – 9.30: „Dziedzictwo Centrum Dialogu Księża Palotynów w Paryżu” – O. Leszek Woroniecki.
- 9.30 – 10.00: „Polsko-francuskie braterstwo broni” – Jean Medrała.
- 10.00 – 10.30: „Polsko-francuska współpraca ekonomiczna” – Radca Minister Andrzej Sztelega.
- 10.30 – 11.00: Przerwa.
- 11.00 – 12.00: „Dzisiaj i jutro Polskiej Misji Katolickiej w Regionie Paryskim” – Ks. Inf. Stanisław Jeż; „Concorde – Stowarzyszenie Przyjaciół PMK” – Barbara Ptaszczyńska; „Studium Filozoficzne przy PMK” – Prof. Włodzimierz Dłubacz; „Katolicki Uniwersytet Lubelski; Fundacja Jana Pawła II” – Henryk Rogowski.
- 12.00 – 12.30: „Federacja Polonii Francuskiej” – Czesław Noster; „Le Rayonnement Culturel Polonais” – Prof. Gabriel Garçon; „Dom Polonii Francuskiej – Kongres Polonii Francuskiej” – Sylviane Kowalczyk.
- 12.30: – Słowo Gości.
- 13.15: Obiad.

Fluctuat nec mergitur - płynie nie tonąc

Ks. Józef Musiat

Jak szczęśliwa jest ziemia, która rodzi świętych. Jak szczęśliwe jest serce człowieka, w którym mieszka Bóg!

Tu, gdzie dziś żyjemy, patrzyła w niebo święta Genowefa. Zanosila gorącą modlitwę i ofiarowywała posty - by Bóg ocalił Paryż przed okrutnym wodzem Hunów - Attylą.

Na piersi swej nosiła wciąż medal z wizerunkiem Chrystusa-Bożego Baranka, który ofiarował Jej Święty Germain - biskup z Auxerre.

Wiara i ufność w Bożą Opaczność pozwoliła Jej uratować miasto od głodu. Dlatego wciąż aktualne będą słowa z herbu Lutecji - Paryża, „Fluctuat nec mergitur”.

W niedzielę 16 stycznia wierni parafii polskiej w XVI dzielnicy Paryża przeżywali Uroczystość Patronalną ku czci Św. Genowefy. Modlitwa uwielbienia Boga za Jego dobroć - połączona była z dziękczyn-



fot. P. Fedorowicz



fot. P. Fedorowicz

nieniem za 25-lecie posługi Rektorskiej w Polskiej Misji Katolickiej we Francji Ks. inf. Stanisława Jeża.

Pierwszym bowiem darem - uśmiechem dobroci Nieba było otwarcie przez Ks. Rektora tejże „nowej” placówki duszpasterskiej przy 18, rue Claude Lorrain.

Dziś po 23 latach od tamtego wydarzenia, parafia żyje radością wiary

- Rodzin, młodych i licznych uczniów w szkole.

Św. Genowefo! Jak za Twojego życia na tej ziemi byłaś Obrończynią Bożych wartości i budziłaś ufność w Jago Świętą Opaczność - tak i dziś błagamy Ciebie - obroń nas przed zalewem niewiary! Pomóż wytrwać w wierze i zbudować najpiękniejszy dom dla Boga - serce pełne miłości. □

136 Pielgrzymka Polonii europejskiej do Lourdes: 1-5 czerwca 2011

W Roku Jubileuszu 175-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji, 136 Pielgrzymka Polonii Europejskiej do Lourdes odbędzie się, jak zwykle, od środy przed Wniebowstąpieniem Pańskim - tzn. od 1 czerwca - do niedzieli 5 czerwca.

Z racji 175-lecia PMK, serdecznie zapraszamy do udziału w Pielgrzymce delegacji z każdego Polskiego Ośrodka Duszpasterskiego z terenu całej Francji.

Realizując program duszpasterski na rok 2011: „Trwać w komunii z Panem Bogiem”, za przykładem Św. Bernadety - Powiernicy Matki Bożej - podejmiemy szczegółowy temat: „Razem ze Świętą Bernadetą odmawiamy *Cjczy nasz*”. Dwa doniosłe wydarzenia nadają Pielgrzymce szczególny charakter: 25 lat Domu PMK „Bellevue” oraz 25 lat posługi rektorskiej Ks. inf. Stanisława Jeża.

Pielgrzymce będzie przewodniczył JE Ks. Abp Szczepan Wesoły.

Gościem Pielgrzymki będzie polska elżbietanka, siostra Rafała Włodarczyk z Jerozolimy - heroiczna służebnica opuszczonych dzieci w Ziemi Świętej.

Jak co roku, Polska Misja Katolicka proponuje Pielgrzymom wyjazd z Paryża autokarem, w środę 1 czerwca o godz. 20. i powrót w niedzielę 5. czerwca ok. godz. 22.

Koszt udziału w Pielgrzymce:

1. autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem - 265 euro.
2. noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa - 170 euro.
3. opłata pielgrzymkowa od osoby - 20 euro (dla osób i grup, które organizują dojazd, hotel i utrzymanie).
4. specjalna oferta dla dzieci (4 - 11 lat): autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem: jedno dziecko - bezpłatnie (jeśli z rodzicami); - jedno dziecko - bezpłatnie, drugie i następne - 50 % (jeśli z rodzicami).

Zgłoszenia na 136 Europejską Pielgrzymkę Polonii do Lourdes prosimy kierować do Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Czeka można wystawiać na konto: „Aumerie Polonaise” z dopiskiem: „Lourdes 2011”.

Równoległe ze 136 Europejską Pielgrzymką Polonii do Lourdes odbędzie się w tym samym czasie Trzecie Europejskie Spotkanie Młodzieży. Koszt udziału młodzieży (bez podróży) wynosi 108 euro. Liczymy na Was, Młodzi Rodacy i serdecznie zapraszamy. □



25 LAT POSŁUGI REKTORSKIEJ KS. INF. STANISŁAWA JEŻA

Drogi Panie Pawle, ośmielam się na Pańskie ręce przestać następujące słowa:



for. M. Kohler

Chcę złożyć hołd Ks. infułatowi Jeżowi z okazji Jego 25-lecia posługi rektorskiej. Pragnę uwydatnić pewne fakty. Otóż gdy Ksiądz Jeż objął Misję, borykała się ona z dużymi trudnościami. Rzucił się w oczy nie najlepszy stan budynków. Projekty rozwojowe natrafiały na trudności, nie można było ich zrealizować... Ks. Jeż, świetny organizator przerwał ten stan rzeczy! Zapewnił polskiemu katolicyzmowi we Francji, rozwiniętą i sprawną bazę! Powołał do życia szereg nowych ośrodków.

Uruchomił nie tylko nowe kościoły, lecz też sale spotkań itd. itd. Pokazał, że Polacy potrafią działać sprawnie, mądrze

gospodarować! Zaimponował Francuzom twórczą energią i dobrą organizacją, także opieką nad potrzebującymi pomocy rodakami. Z jego poparciem rozwinęły się przy tutejszych polskich kościołach sprawne, poradnie zdrowia psychicznego, jak np. ta przez lata prowadzona przez Panią Teresę Błażejewską.

Jak już kiedyś mówiłem: Ks. Jeż jest jakby „Kazimierzem Wielkim Polonii Francuskiej”: „zastał ją drewnianą, zostawi murowaną”!

Ot taką opinię śpieszę sformułować, ja, stary (powyżej 80-tki) dziennikarz, który od długich lat obserwuję naszą Polonię! To właśnie pozwala dostrzec w pełni zasługi i zalety Księdza Infułata Stanisława Jeża. □

Maciej Morawski



for. A. Zawadzki

LISTY DO REDAKCJI

NIEDZIELA 6 LUTEGO, GODZ. 15 - PARAFIA BOŻEGO MIŁOSIĘDZIA: PARYŻ - 20, RUE LEGENDRE

Spotkanie Sióstr Zakonnych Regionu Paryskiego

Serdecznie zapraszam Czcigodne Siostry na doroczne spotkanie polskich sióstr zakonnych, pracujących w Regionie Paryskim. Odbędzie się ono w gościnnej Parafii Bożego Miłosierdzia, w niedzielę 6 lutego.

Będzie ono miało wyjątkowy charakter, przypada bowiem w roku wielu jubileuszów: 175-lecia Polskiej Misji Katolickiej, 25-lecia Domu „Bellevue” w Lourdes oraz 25-lecia posługi rektorskiej Księdza Inf. Stanisława Jeża.

Proponuję następujący program Spotkania:

15.00 - Słowo przywitania - Ks. prał. Edwin Rzeszuto, Proboszcz Parafii Bożego Miłosierdzia;

15.15 - Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia połączone z modlitwą do Matki Bożej, podczas którego za-bierze głos Ks. Inf. Stanisław Jeż, Rektor PMK we Francji;

15.45 - Konferencja: „Jak powstał kanon Pisma Świętego?” - Ks. dr Krystian Gawron

16.30 - Złożenie życzeń Jubilatowi i wspólna agapa.

Jestem przekonany, że to wyjątkowo ważny moment w historii Polskiej Misji Katolickiej, zwłaszcza przed uroczystościami w Collège des Bernardins w dniach 18-19 lutego 2011 i w Katedrze Notre-Dame de Paris w sobotę 19 lutego o godz. 16.00. Licząc na solidarną postawę Czcigodnych Sióstr, w imieniu Księdza Rektora, Polskiej Misji Katolickiej raz jeszcze serdecznie zapraszam na Spotkanie. Ze względów organizacyjnych, bardzo proszę o potwierdzenie swojego udziału.

Łączę wyrazu głębokiego szacunku i oddania w Chrystusie - naszym Mistrzowi i Panu. □

Ks. Krystian Gawron, Wicerektor PMK we Francji

Blżej stajenki

Jeszcze do 2 lutego można podziwiać polskie stajenki i szopki w Bazylisce Św. Teresy w Lisieux (*Calvados*). JÓd paru lat organizuje się tutaj wystawę żłóbek z całego świata. Od roku 2006, kiedy wystawiono żłóbki z 20 krajów liczba eksponatów wzrosła prawie 4-krotnie. Centrum wystawowe przy bazylisce dysponujące powierzchnią 360 m² eksponuje 252 stajenki z 50 krajów. W tym roku gościem honorowym jest Polska.

Po krajach Ameryki Łacińskiej i Portugalii przyszła kolej na nasz kraj. Imponująca liczba, bo go polskich stajenek jest obecnych na wystawie. Organizatorzy ekspozycji chcą przybliżyć dany kraj, jego kulturę, pokazać w jaki sposób świętuje się tam Boże Narodzenie i jaki wkład wnoszą artyści. Francuscy dziennikarze z „Pélerin” (30/12/2010) podkreślają, że Boże Narodzenie w Polsce jest świętem rodzinnym, obchodzonym w atmosferze miłości i braterstwa. Czas Bożego Narodzenia, to czas regeneracji sił witalnych wśród ludzi i zwierząt i jako tacy stają się częścią misterium. Żłóbki na wystawie są dziełami unikal-

nymi, już to ze względu na formę, wielkość, kolory czy zastosowany materiał. Na przykład szopki krakowskie ocenione są jako małe zabytki, wyprodukowane z oryginalnych materiałów jak papierki z cukierków czy peretki. Zainspirowane architekturą miasta, opowiadają historie fantastyczne i legendarne, przywołują na scenę narodowych bohaterów, obecny jest również wawelski smok. Współcześni twórcy ludowi, jak pokazują stajenki pochodzące z regionu łódzkiego, rzeźbią najchętniej w drzewie Najświętszą Rodzinę otoczoną najczęściej aniołami i pasterzami, obecni są już Trzej Królowie, asystują również zwierzęta. Polskie żłóbki są narracyjne, najczęściej wielowątkowe, wpisane w naszą kulturę ludową i narodową zarazem. Tylko niektóre eksponaty zostały wypożyczone, od trzech lat większość kolekcji należy do Sanktuarium. Wystawa jest czynna do 2 lutego 2011, codziennie w godzinach od 9-tej 30 do 17-tej. W niedzielę popołudniu zwiedzanie odbywa się z przewodnikiem. Wstęp na wystawę jest wolny. □

Teresa Błaszczuk

exposition **CRÈCHES DU MONDE** exposition
 PHOTOS: MARIA SKRZECZKOWSKA
 du 04 décembre 2010 au 02 février 2011
 de 09h30 à 17h tous les jours, sauf le 25 dec. et le 1^{er} janv.
 Centre d'accueil (face à la Basilique) : 02 31 48 55 08
 Sanctuaire Sainte-Thérèse à Lisieux
 Visite guidée tous les dimanches à 15h30 - entrée et parking gratuits

koncert
KOLEĘD

niedziela
30
stycznia
2011

w wykonaniu
Chóru
Gaude Mater
Polonia

w niedzielę **30.01.2011**
o godz. **17:00**

w kościele polskim
Wniebowzięcia NMP
263 bis, rue St Honoré
Paris 1er, M° Concorde



ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu. w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

KTO

TÉLÉVISION CATHOLIQUE

KTO est accessible via le satellite,
la TV par ADSL, le câble, et par
Internet (www.ktotv.com)
en direct et en plein écran.

Canalsat (anciennement TPS) : canal 173

Coordonnées de KTO sur le satellite Astra : Satellite Astra 1KR
(19,2° Est) • Transpondeur : 22 • Fréquence : 11 538 MHz • Polarisati-
on : Verticale • Symbol rate : 22,0 MSymb/sec • Service ID : 6902 • PID
Vidéo : 602 • PID Audio : 622.

PRZEWOZY
FRANCJA - POLSKA

www. **monika** .go3.pl

POLSKA FIRMA PRZEWOZOWA
+48 (0) 602 258 007
+48 (0) 602 358 007
FRANCJA
06.21.12.48.55

wyjazdy w każdą niedzielę
paczki odbieramy i dostarczamy
na terenie całej Polski

PRZEWOZY OSÓB - PACZEK - PRZESYŁEK - TRANSPORT AUT - PRZEPROWADZKI

Rozliczenia księgowe. 07 60 74 90 98

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

* **LUXSUS** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

SOBCZYK ANNA – SPRAWY URZĘDOWE:

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- Znajomość prawa pracy
- Wszelkie inne

Tel. **06 66 42 64 08** – pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00

e-mail: sobczykanna@yahoo.pl

SIRET: 524 219 854 000 14

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

168-170 RUE JULIAN GRIMAU
94400 VITRY SUR SEINE

GODZINY OTWARCIA
WT.-CZ. 9H00-18H00
PT. 11H00-20H30
SOB. 8H30-16H00

STUDIO FRYZUR
Anges 'R'
01.47.26.27.77



RVO
Radio Vaticana

Częstotliwości: Dziennika radiowego można słu-
chać codziennie o godz. 16¹⁵ na falach krótkich:
5890, 5885 i 9645 kHz. Program wieczorny
o godz. 20⁰⁰ nadawany jest na falach średnich
o częstotliwościach **1530 kHz** oraz na falach
krótkich o częstotliwościach **4005, 5885 i 7250, 9645 kHz**. Ser-
wis Informacyjny transmitowany jest przez: Pierwszy Program Pol-
skiego Radia – godz. 18⁴⁵ i Radio Maryja – godz. 16¹⁵.

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Sa-
int Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax
01 55 35 32 29; e-mail: vkot@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe**Janosik SINDBAD****PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.****Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski****École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: **DILF, DELF, DALF, TCF** i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie – 20, rue Legendre, Paris 17**status studenta**

Zapisy na II semestr 2011 w styczniu i lutym

☎ **01 43 03 38 33**, ☎ **06 62 69 13 83**, ☎ **01 43 05 83 15****COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: – Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
– do matury francuskiej – język polski LV 2 i 3.www.nazarethfamille.fr**STUDIUM FILOZOFICZNO-ETYCZNO-SPOŁECZNE IM. JANA PAWŁA II**

organizuje

KURS JĘZYKA ANGIĘLSKIEGO

- dla początkujących w każdy wtorek w godz. 19.00-21.00
- dla zaawansowanych w każdy poniedziałek w godz. 19.00-21.00

Zajęcia odbywają się w S. Jce przy kościele polskim przy pl. Concorde
Szczegółowe informacje i zapisy w sekretariacie Studium: 263 bis, rue
Saint Honoré, 75001 Paris; tel. **01 42 60 66 58**, czynny we wtorki i środy
w godz 9.00-12.30 oraz czwartki i piątki w godz. 16.00-19.00**S A R L F R A N - P O L M . A .****Sprzedaż artykułów polskich**

Dystrybucja hurtowa, detaliczna, realizacja indywidualnych zamówień okolicznościowych

**ciasta • wędliny • ryby • pieczywo • nabiał •
słodczyce • napoje • prasa • książki • filmy DVD****Regularne dostawy świeżych towarów z Polski.**Towary na zamówienie z dostawą do domu gratis* Zapraszamy codziennie
w godzinach od 9⁰⁰ do 20⁰⁰ *przy zamówieniu minimum 50 €

230 rue Paul et Camille Thomoux, 93330 Neuilly sur Marne;

tel. **06 66 64 50 25, 09 81 11 17 39** lub **06 42 83 53 59**

SARL Au Capital de 50 000 €; N°SIRET: 498 769 801 00016; R.C.S. BOBIGNY APE 552 P

❁ **ROZBIÓRKI. WYWÓZ GRUZU. NISKIE CENY!****T. 06.20.03.34.85**C:\pomoc komputerowa> Naprawa komputerow klasy
PC i MAC [instalacja systemow, usuwanie wirusow,
odzyskiwanie danych...]

C:\pomoc komputerowa> Naprawa laptopow_

C:\pomoc komputerowa> Tworzenie stron www_

C:\pomoc komputerowa> Oprogramowanie dla firm
[DEVIS, FACTURES...]Aby kontynuowac naciśnij dowolny klawisz
lub zadzwoń: **01 48 07 81 70, 06 25 05 38 62****BIURO TŁUMACZEŃ****W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
INFORMACJE PRAWNE****S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe itp. we Francji i w Polsce**Un professeur de polonais** donne des cours, niveau
débutant ou avancé, à Paris et la région parisienne.
« Ceux qui veulent apprendre ma langue maternelle, je
les invite à me contacter. »**Nauczycielka z zawodu** daje lekcje z języka polskiego
dla dorosłych i dzieci. Posiadam duży staż pracy. Stosuję
sprawdzone, klasyczne metody. Pomagam w przygoto-
wywaniu do egzaminów, pisaniu prac itp.Jolanta, tel. **06 32 55 99 95**, jolantawiertel@yahoo.fr❁ **WYWÓZ GRUZU. PRZEPROWADZKI.****T. 06.78.08.65.65****Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.❁ **Przeprowadzki, dowóz materiałów – 50 €, wywóz
gruzu – 110 €, pół kamiona – 60 €: Mercedes Sprinter (11 m³).****T. 06.18.05.04.95****GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE****Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)**

N° 5 (2396): 30. I. 2011

Commission paritaire N°: 0510 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Ptsarek.

Druk (Imprimerie): INDICA – 26, rue de l'Industrie – 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku 19.01.2011

Informacja o prenumeracie na stronie 22.

Obiecałem sobie...

Bogdan

Obiecałem sobie, że wypiję tylko jedno piwo, a wróciłem do domu kompletnie pijany.

Który to już raz z kolei nie udało mi się dotrzymać danej sobie obietnicy? Wstyd, wyrzuty sumienia, problemy zdrowotne, rodzinne a często i prawne, to nic w porównaniu z chęcią picia dalej.

Tu nic już nie działało oprócz przymusu picia. Nawet roczna przerwa, całkowita abstynencja nie dała rezultatu. Ponowne picie było jeszcze gorsze niż to ostatnie, a konsekwencje nie do zniesienia.

Nie mogłem uwierzyć w to, że jestem alkoholikiem.

Rodzina, lekarze, to wszystko działało na krótką chwilę. Podejście o alkoholizm to bardzo poważny zarzut. Godzi w dumę i moralność człowieka. Nie chciałem przyznać się do tego, że jestem „zepsuty”. Broniłem się przed tym jak tylko mogłem, szukając różnych usprawiedliwień: kłopoty w pracy, problemy małżeńskie, zawirowania polityczne i... kościół, aż po cały wszechświat. Nie świadomie, ale próbowałem odwrócić swą uwagę od mojego alkoholizmu. Stowem nie wierzyłem, że jestem alkoholikiem! Lęk, poczucie odrzucenia, złość, strach przed

jutrem powodowały, że oddawałem się picciu. Gdzieś głęboko w sercu czułem, że nadchodzi mój koniec. Ogarnęło mnie uczucie całkowitej bezradności, chociaż gdzieś na samym dnie samoświadomości kotłowała mi się jeszcze wątpliwa myśl, by prosić jeszcze raz o pomoc.

Właśnie wtedy spotkałem Tadeusza. Już po krótkiej rozmowie z nim wiedziałem, że się zna na rzeczy. Wstąpiła we mnie **NADZIEJA**, że i ja dam radę.

Dwadzieścia parę lat od tamtego spotkania, mała miejscowość pod Paryżem, widzę tu znajomych z Irlandii, Anglii, Holandii, Belgii, Niemiec i z samej Francji, są również i ci z Polski. To jedni z tych wielu, którzy dzieląc się swoim doświadczeniem dają siłę i nadzieję, że tę chorobę, jaką jest alkoholizm można zatrzymać. Takich miejsc, gdzie są mityngi Anonimowych Alkoholików jest coraz więcej, a jednym z nich jest salka Polskiej Misji Katolickiej na Belleville w Paryżu, dzięki przychylności Ks. Andrzeja Kotodziejczyka, dzięki Radzie Parafialnej oraz wszystkim gromadzącym się w tym kościele, mityngi AA odbywają się tu od listopada 2009 r. w każdą niedzielę o godz. 17.00 i są otwarte dla wszystkich zainteresowanych. □



Ostatki w Argenteuil
 Gra orkiestra „KUBIAK”
 Komitet opieki szkolnej z Argenteuil zaprasza na
Wielki bal polsko-francuski
 W sobotę 5 marca 2011 od 21.00 do 02.00
 Bufet zaopatrzony
 - wnoszenie alkoholu zabronione
 Wstęp na salę od godz. 20.
 Informacje i rezerwacja biletów :
 C. Makosz – tél. 01 34 11 93 40

Bal karnawałowy
 W sobotę 12 lutego od godziny 19-tej do 3-ciej rano
 w Dammarie-les-Lys z orkiestrą «Tofil troop»
Espace Nino Ferrer
Place Paul Bert - Dammarie-les-Lys
 Bal organizowany przez towarzystwo Les Chemins de Pologne
 REZERWACJA: 01 64 08 49 10 / 01 64 88 63 03
<http://www.chemins-de-pologne.org>

Forum katolickie w Alzacji

Sobota, 5 lutego 2011 roku – godz. 9h30 – 15h00

9, rue Hochwald 67000 Strasbourg

Międzynarodowe Kolokwium Naukowe, które odbyło się w maju 2010 roku w Nancy ukazało skarby polskiego dziedzictwa narodowego w Lotaryngii i w Alzacji. Jakże ogromny wkład zawdzięczamy ludziom świeckim! Forum Katolickie w Strasburgu jest kontynuacją tego Kolokwium. Program pierwszego Forum Katolickiego w Alzacji skupi uwagę uczestników na aktualnej roli i zaangażowaniu ludzi świeckich w polskich wspólnotach w Alzacji. Forum jest otwarte dla wszystkich, zwłaszcza dla tych, którym sprawy polskie leżą ogromnie na sercu. Serdecznie zapraszamy!

Program:

9.30 – 9.45: Przybycie uczestników; 9.45 – 10.00: Jutrznia; 10.00 – 10.45: „Ludzie świeccy w Kościele dzisiaj” – ks. dr Krystian Gawron; 11.00 – 11.30: Przerwa; 11.30 – 12.15: „Teologia liturgii” – ks. Wojciech Niemczewski; 12.30 – 13.30: Wspólny posiłek; 14.00 – 14.45: Msza św.; 15.00 – 16.00: Wymiana doświadczeń przedstawicieli polskich ośrodków.

Ze względu na organizacyjnych, bardzo prosimy o zgłaszanie swojego udziału w Forum u swoich duszpasterzy bądź na adres: Ks. Ryszard Górski - 9, rue Hohwald 67000 Strasburg; tel. 03 88 22 23 56. Serdecznie zapraszamy! □

Ks. Ryszard Górski - Duszpasterz Polski w Strasburgu

Ks. Stanisław Kupczak

- Dziekan Dekanatu Wschodniego - Alzacja

KUPON PRENUMERATY

GŁOS
KATOLICKI
 VOIX CATHOLIQUE

- Pierwsza prenumerata/Abonnement Odnowienie/Renouvellement
 Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Przyjaciele „Głosu Katolickiego” (69,60 €)

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Głos Katolicki – Voix Catholique
 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
 Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
 w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n° 791177900



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

31 stycznia – 6 lutego 2011

PONIEDZIAŁEK 31 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁵ Polityka przy kawie 8²⁵ Trzy Szalone Zera – serial 8⁵⁵ Kraj się śmieje 9⁵⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 11¹⁰ Kabaretożercy – teleturniej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Czas honoru – serial 14⁰⁵ Sto tysięcy bocianów – serial 14³⁵ III Festiwal Kultury im Marka Grechuty – koncert 15³⁰ Przedwiośnie – serial 16³⁰ Niezwykłe historie – widowisko 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Indeks z piosenkami czyli III część Gali Piosenki Studenckiej 18⁰⁵ 31 Wieczory Humoru i Satyry Lidzbark 2010 – widowisko 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁵⁰ Gra w miasta – teleturniej 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Miłość nad rozlewiskiem – serial 21⁰⁵ Benefis 22⁰⁵ Pogoda 22⁰⁸ Polska 24 22⁴⁰ Tomasz Lis na żywo 23³⁵ Sukces – serial 0³⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 1 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁵ Polityka przy kawie 8²⁵ Żegnaj Rockefeller – serial 8⁵⁵ Indeks z piosenkami czyli III część Gali Piosenki Studenckiej 9³⁵ 31 Wieczory Humoru i Satyry Lidzbark 2010 – widowisko 9⁵⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 11⁰⁵ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Egzamin z życia – serial 14⁰⁵ Polska 24 14³⁵ Opole 2004 na bis 15³⁰ Tomasz Lis na żywo 16³⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Szansa na Sukces 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Dzika Polska – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Londyńczycy II – serial 21⁰⁵ Bajki wg Kabaretu Moralnego Niepokoju – program rozrywkowy 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22⁴⁰ Ekstradycja II – serial 23³⁵ Przedwiośnie – serial 0³⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 2 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁵ Polityka przy kawie 8²⁵ Stawiam na Tolka Banana – serial 9⁰⁰ Szansa na Sukces 9⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10¹⁰ Kraj prawych ludzi – reportaż 10⁴⁰ Wściekłe gary – magazyn

kulinarny 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Miłość nad rozlewiskiem – serial 14⁰⁵ Polska 24 14⁴⁰ Benefis 15¹⁰ 128 dni – dokument 16²⁰ Opole 2009 na bis – koncert 16⁴⁰ Info jazda – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Lech Janerka – koncert 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 19⁰⁰ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19²⁵ Wesole jest życie starszka – recital Wiesława Michnikowskiego 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁵ Wróżby kumaka – dramat 22²⁵ Pogoda 22³⁰ Polska 24 23⁰⁰ 128 dni – dokument 23⁵⁰ Warto rozmawiać 0³⁰ Info jazda – magazyn 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 3 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁵ Polityka przy kawie 8²⁵ Karino – serial 8⁵⁵ Lech Janerka – koncert 9⁵⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10⁰⁵ Wojciech Cejrowski – reportaż 10³⁵ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 11¹⁰ Dwie strony medalu – serial 11³⁵ Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry – widowisko 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Londyńczycy II – serial 14⁰⁵ Polska 24 14³⁰ Wilnoteka – magazyn 14⁴⁵ Bajki wg Kabaretu Moralnego Niepokoju – program rozrywkowy 15⁴⁰ Warto rozmawiać 16³⁰ Rozmówki polsko – czeskie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Kabaretowy Klub Kanapowy – program kabaretowy 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Słownik polsko – polski 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Laskowik Malicki – widowisko 21¹⁰ Egzamin z życia – serial 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22³⁵ Dom – serial 0²⁰ S jak szpieg – Człowiek cień 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 4 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁵ Polityka przy kawie 8²⁵ Psie opowieści czyli ochy i fochy – dla dzieci 8⁴⁰ Buli – serial 8⁵⁵ Kabaretowy Klub Kanapowy – program kabaretowy 9⁵⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10⁰⁵ Światowiec – magazyn turystyczny 10³⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą 11¹⁰ Królowie śródmięscia – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Janosik – serial 14⁰⁵ Polska 24 14³⁵ Festiwal Dialogu Czterech

Kultur – koncert Hanny Banaszak 15¹⁵ Jest takie miejsce 15³⁵ Laskowik Malicki – widowisko 16³⁰ Gdzie diabeł nie może – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Kabaretożercy 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Wojciech Cejrowski – reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 20⁴⁰ Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry – widowisko 21⁰⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22³⁵ Niedźwiadek – komedia 0²⁰ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

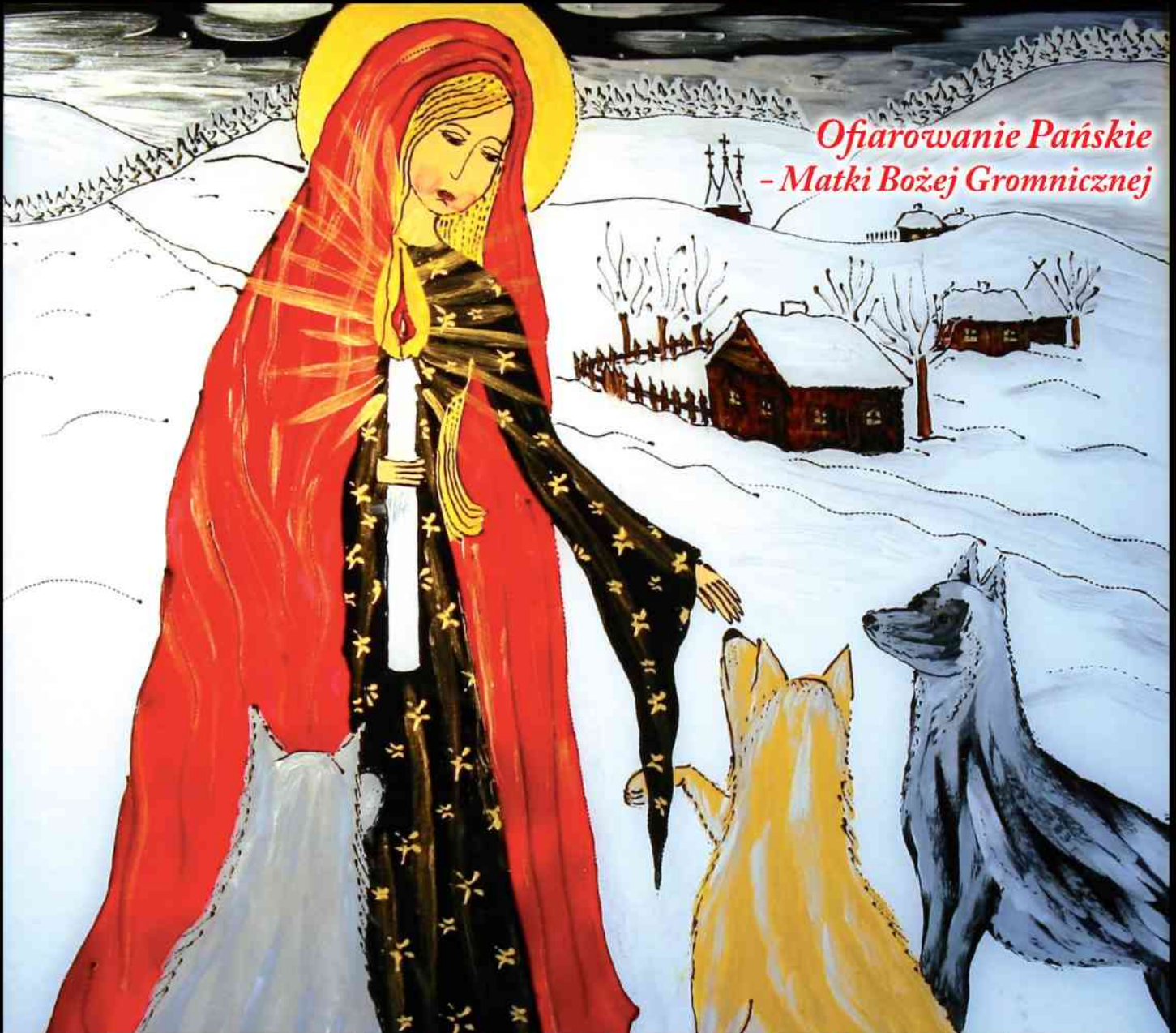
SOBOTA 5 LUTEGO

6⁰⁰ Złotopolscy(5) – telenowela 8¹⁵ Ranczo pod Zieloną Siódemką – serial 8⁵⁰ Dzika Polska – serial 9²⁰ Rycerze i rabusie – serial 10⁰⁵ Info jazda – magazyn 10²⁵ Polska 24 10⁵⁵ Czterdziestolatek – serial 12⁰⁰ Lech Janerka – koncert 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Na dobre i na złe – serial 14¹⁰ Wściekłe gary – magazyn kulinarny 14⁴⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 15⁰⁰ Dwie strony medalu – serial 15³⁵ Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry – widowisko 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Czas honoru – serial 21⁵⁵ Pogoda 22⁰⁰ Femina – film 0²⁵ M jak miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 6 LUTEGO

6³⁵ Plebania(5) – telenowela 8³⁰ Szkoła na Słonecznej – serial 9⁰⁰ Ziarno – magazyn 9³⁰ Rycerze i rabusie – serial 10¹⁵ Flesz historii – reportaż 10³⁰ Słownik polsko – polski 11⁰⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 11²⁰ S jak szpieg – Ulica szpiegów 11⁴⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św. – kościół św. Kazimierza Królewicza w Gdańsku Zaspie 14³⁵ Kraj się śmieje 15³⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą 16⁰⁵ Złotopolscy – telenowela 16³⁵ Gra w miasta – teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Janosik – serial 21⁰⁵ Niepokonani – Niezwykłe historie 21³⁵ Szansa na Sukces 22²⁵ Pogoda 22³⁵ Królowa Bona – serial 0²⁰ M jak miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości □

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO



*Ofiarowanie Pańskie
- Matki Bożej Gromnicznej*

Edyta Marczyńska - „Matka Boska Gromniczna z wilkami (obraz na szkłe) - www.obrazynaszkle.com.pl”

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

**BEZNA SATYSFACJA
100%
WZRODOWY KARTY**

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

RCS Paris 04/02/2013

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com